SPRAWOZDANIE DYREKTORA

C. K.

GIMNAZYUM ŚW. JACKA

W KRAKOWIE

za rok szkolny 1903.

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO

W DRUKARNI W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.
1903.

TREŚĆ:

Wł. L. Anczyc jako dramaturg ludowy.

Napisał

JAN MAGIERA.

W roku, który po niezgłębionych falach czasu wartkim pędem się toczy, dramaturgia polska ludowa święci podwójną rocznicę i urodzin i śmierci swego najpopularniejszego twórcy. Kiedy wiatrem jesiennym strącone liście i starością zwarzone opadać będą z deszczem listopadowym, wtedy będzie osiemdziesiąta rocznica urodzin Anczyca. Wcześniej, bo przy skwarach ostatnich dni lipca, kiedy Łobzowianie snopy pszeniczne do stodoły powiozą, odprawiać będziemy dwudzieste Requiem doroczne za duszę autora »Kościuszki pod Racławicami«. Z rocznicy tej biorąc pobudkę, skreślić postanowiłem w szkicu niniejszym działalność i znaczenie naszego dramaturga [1]).

I. Życie.

Władysław Ludwik Anczyc urodził się w Wilnie 25 listopada 1823 r. (niektórzy błędnie podają rok 1824). Tam też wychowaniem jego pierwszem kierował ojciec jego Zygmunt, stary aktor i matka Barbara z Hrehowiczów. Z pacholęciem jeszcze przybywają rodzice do Krakowa, gnani losami niezbyt łaskawymi. Ojciec, choć sam cenionym był bardzo aktorem i w rolach kontuszowych miał być nawet niezrównanym, za silnie odczuwał niedolę życia aktorskiego ówczesnego i dlatego synowi pewniejszy sposób do życia w ręce dać pragnął. Życzeniem jego było, by syn poświęcił się zawodowi aptekarskiemu. Zgodnie z wolą

[1]) W rozmiarach skromniejszych uczyniłem to już w r. 1903 w czasopiśmie słoweńskiem *„Ljubljanski Zvon"*, str. 365 w artykule *„Iz zgodovine narodne poljske drame-Delovanje Anczyca"*.

rodzica zaprzągł się Władysław, choć niechętnie, do nauk lekarskich i pracował na wydziale medycznym wszechnicy krakowskiej.

Ale nie darmo stary aktor był i dramaturgiem i nie tylko przetłumaczył przeszło 40 sztuk scenicznych ale nawet sił własnych próbował, co prawda, nie z wielkiem powodzeniem. Żyłkę artystyczną odziedziczył Ludwik po ojcu i po uzyskaniu stopnia magistrowskiego, czując się nieco swobodniejszym, popuścił wodze fantazyi poetyckiej.

Służbę w ogrodach parnaskich rozpoczął wierszykami dowcipnymi. Do pierwszych grzechów przyznał się światu w humorystyczym *„Dodatku do Swiatła“*. Zadowolony, »że był drukowany«, nie żądał nagrody najmniejszej. Od roku 1848 wydobywa rozpoetyzowany farmaceuta wiersz za wierszem ze swej teczki, a same polityczne i okolicznościowe. Do nich się liczą: Emisaryusz, Śmierć republikanów, Wiersz do króla pruskiego, Zbój galicyjski i t. p. Nieśmiało wydostaje na światło pierwszą próbkę sceniczną, jak z tytułu wnosićby można, dość wesołą. *„Mośkowa na barykadach“* ukazała się na scenie krakowskiej, ale nie zwróciła na siebie uwagi Krakowian, zajętych w r. 1848 sprawami ważniejszemi. Autor, nie zrażony tem bynajmniej, wziął nowy utwór w rękę i udał się do Chlebowskiego, ówczesnego dyrektora teatru. Rubaszny dyrektor przyjął »rzecz« do przeczytania i przyrzekł ocenić. Po kilku miesiącach ogłoszono nową sztukę na afiszach teatralnych, »Chłopi arystokraci«. Teatr trząsł się od oklasków, a drżący i do łez wzruszony autor, schowany za filarem parteru, nie śmiał zrzucić ze siebie swego incognito i nie mógł uwierzyć własnemu szczęściu [1]).

Opowiadają, że Chlebowski wyszukał czemprędzej autora zamyślonego, który »sam nie wiedział, co zrobił«, zaprosił go do siebie i z ogromnemi grzecznościami ugościł i uczęstował winem, cygarami i komplementami.

Od tego czasu młodzian, pasowany na komedyo-pisarza, zaczął kosztować gorzkich słodyczy i chleba z ościami. Puścił się w wędrówkę z trupą Ładnowskiego (ojca) po Galicyi i żył koczowniczo, »dzisiaj tu, a jutro tam« lat kilka, będąc sekretarzem teatru podróżującego.

---

[1]) M. G. »Wł. Anczyc« w Tygodniku Pozn. 1883 str. 481.

Zawitał wreszcie do Warszawy i tu rozpoczął pracę popularyzatora wiedzy. Przez pewien czas jest sekretarzem redakcyi »Tygodnika ilustrowanego« (1859—1861), potem redaktorem pisemka ludowego *„Kmiotek"*, które dzielnie i wzorowo prowadzi do r. 1866, to znowu obejmuje ster wydawnictwa *„Przyjaciel dzieci"*. Tłómaczy klasyków, rozszerza w artykulikach drobnych wiadomości z nauk przyrodniczych, wydaje książki dla młodzieży, jako dziennikarz i publicysta pracuje w »Gazecie codziennej« Kraszewskiego. Słowem, rozwija wszechstronną pracę popularno-literacką. W r. 1869 wraca do Krakowa jako kierownik naczelny filii księgarni Gebethnera i Wolffa, z którymi wnet wchodzi do spółki i zakłada drukarnię. Ostatecznie opuszcza spółkę księgarską, a zajmuje się jedynie drukarnią. W chwilach wolniejszych od »pracy na życie«, chwyta za pióro i pisze utwory dramatyczne albo z Szujskim podąża na górę św. Bronisławy. Byli oni tam częstymi gośćmi, a »mieszkańcy Półwsia Zwierzynieckiego znali ich dobrze i pamiętają, przechadzających się po owych wzgórzach, bądź z książką w ręku, bądź w zamyśleniu« [1]).

Anczyc tak lubiał to ustronie, że nawet w testamencie wyraził życzenie, aby go pochowano na cmentarzu zwierzynieckim. Niestety woli jego stać się zadość nie mogło, gdyż testament otworzono dopiero po pogrzebie, który się uroczyście odbył w Krakowie 30 lipca 1883. Czcząc pamięć męża, wmurowali przyjaciele jego tablicę pamiątkową z podobizną twórcy »Kościuszki« w kościółku św. Salwatora na Zwierzyńcu.

II. Dzieła dramatyczne.

Działalność dramatyczną rozpoczął Anczyc jak wyżej wspomniałem, w r. 1848 dwiema sztukami wesołemi *„Mośkową na barykadach"* i *„Biurokracyą czyli młockarnią wiedeńską"*. Obie jednoaktowe, obie grane, żadna nie drukowana. Z kolei nastąpili »Chłopi arystokraci«, którzy ugruntowali sławę imienia autora.

Jakiż początek tej wesołej sztuki ludowej? Przypomnijmy sobie, iż były to chwile pierwsze oswobodzenia ludu od pań-

---

[1]) E. S(chwarz) »Upominek z uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej Wł. L. A.«. Kraków 1886. Stąd główne szczegóły życiowe.

szczyzny. Zapewne różne wieści rozchodziły się pomiędzy obywatelami wiejskimi, może i takie, że »człek pańskie grunta złapie« wszystkie i że chłopi »przeniosą się do dworu«. Najrozmaitsze charaktery wypływały na widownię życiową. Nie wszyscy mogli i umieli korzystać z nowej swobody, nie wszyscy ją też dobrze zrozumieli. W społeczeństwie gminnem znajdowały się jednostki, które, wolności nie rozumiejąc inaczej, jak tylko wieczne próżnowanie, chciały swoich panów w złych obyczajach naśladować, na lepsze uwagi nie zwracając. Wtedy wyłonili się wiejscy arystokraci, arystokraci z pod strzechy. Wtedy spotkać można było takich, co »wydziwiali na panów, a sami jesce harniejsi« byli. Powieść ludowa wspomina o zagrodniku, który »wyprał« komornika, oburzony, że ten nazwał go »gospodarzem«. Młodego pisarza pociągał też typowy urlopnik, który jakby się dopraszał, by go na scenę komedyi wprowadzić. Anczyc właśnie rozpoczął swe studya nad życiem ludowem i widział jeszcze coś więcej, co zresztą każdy i dziś na wsi polskiej w pierwszej chwili spostrzega. Patrzył na stosunki chłopa do żyda, poznał namiętność kmiecia, którego marzeniem i ideałem życia jest tylko rozszerzenie granic swej włości poza nieskończoną ilość morgów.

Nietylko wyśmiać chciał autor, co było na wsi śmiesznego, ale chciał widzom w mieście czy na wsi pokazać, że nędza chłopska a nawet bieda pańska olbrzymieje w tym stosunku, w jakim skarby arendarzy po karczmach rosną i kieszenie lichwiarzy pęcznieją. Przy sposobności pragnął włościan odciągnąć od wódki, a chciwym na cudze mienie dać nauczkę, że krzywda nie tuczy. Z tych pobudek powstał utwór dramatyczny, który się w roku 1849 ukazał na deskach krakowskich, „*Chłopi arystokraci*“.

Jest to szkic dramatyczny, jak sam autor »Chłopów« nazywa — i, jak wszystkie prawie sztuki Anczyca, — przeplatany śpiewkami. Treść dosyć szczupła. Koguciakowie upojeni radością, że pańszczyzny odrabiać nie będą, chcą odgrywać rolę magnatów wobec chudych chałupników, a pewni prawie, że Bartek, wzięty do wojska, nie powróci i o gospodarstwo, powierzone ich opiece, się nie upomni, uważają majątek jego za swą własność; Marysi zaś, jedynej spadkobierczyni tego gruntu, wyzbyć się chcą

z opieki i przy pomocy żyda w świat ją wyprawiają. Równocześnie układają sobie, żeby umiłowanego synalka matusi, »Sceponka«, ożenić z bogatą kmiecianką. Plany ich niszczy Bartłomiej, który jako podporucznik wysłużony wraca na zagon w samą porę. Dowiaduje się o niecnocie opiekunów swej córki, ale przebacza im, znajdując uczciwą duszę w Marcinku, któremu losy dziewczęcia na przyszłość powierza.

Ostre pióro, skierowane głównie przeciwko nieszlachetnemu postępowaniu opiekunów względem sieroty, służy zarazem do odmalowania stosunku lichwiarzy do głupiego prostaka i opisaniu sposobów, jakiemi się pająki arendarze posługują.

»Chłopi arystokraci« są także świetną satyrą na tych wysłużonych wojskowców, którzy, wymyślone na poczekaniu, swe czyny bohaterskie podnoszą na wyżyny wypadków europejskich. Wychwalają oni zazwyczaj obce kraje, a ziemię macierzystą obrzucają przezwiskami. Szkoda, że Anczyc nie poszedł za przykładem twórcy »Pana Tadeusza« i swemu hrabiemu nie przedstawił jakiegoś Tadeusza, któryby »umiał czuć wdzięk przyrodzenia« ziemi ojczystej. Szkoda nie mała.

Dwa typy szczególnie dobrze podpatrzył i odtworzył Anczyc w »Chłopach«. Są to »Sztefan Hahn« i jego rodzicielka. Jest ona podobizną nie rzadkich w naszem społeczeństwie »kogutkiewiczowych«. Arystokratka czystej krwi, »galant ślachta« i »ślacheckiej kondycyi« od chwili, odkąd ją dozorca przestał do roboty naganiać batogiem. Do pieniactwa skora i pochopna nadzwyczaj. A wszystko to pochodzi z głupoty i to tak bezdennej, że chętnie kwitek wystawia żydowi, boć to przecież nie pieniądze, ale kartka papieru zwyczajna. Z miłości do Sceponka nie tylko »gotowa zostać talijanką«, byle on w domu pozostał, ale onaby mu nawet pobłażała, choćby się z sierotą pobawił, gdyby mu w oko wpadła, »byle się z Franką ożenił«, która ładny kawał ziemi w posagu przyniesie. Środki u niej cel uświęcają. Żeby tylko zapewnić synusiowi majątek jak największy, nie waha się dać żydom sierotę, »niech się poleruje« dziewczyna, pomimo, że mąż z początku się temu opiera i chociaż sama przy pierwszem słowie Mojśka na radę jego się oburza. Arystokratą, jakich i dziś jeszcze nie mało po zagrodach, jest Stanisław. Córkę swą wyda tylko za równego sobie majątkiem, albo też stanowiskiem n. p.

»amstdienera«. Bohaterowie ci nie są źli, jeno głupi. Synowi swemu matka to nawet sama przyznaje. Jak z jednej strony są śmieszni, tak z drugiej politowania godni.

Dla ludu rzecz to doskonała. Jest tu spora dawka strawy duchowej, jaką wieśniak lubi — humoru. Po przedstawieniu amatorskiem »Chłopów arystokratów« w S. prosili studentów parobcy, żeby na drugą niedzielę jeszcze im raz »te komedye pokazać«. Pytałem się wtedy, co się im najbardziej podobało. Odpowiedzieli, że wszystko, najwięcej zaś Sceponek, co czytać nie umie, ale za to »sykownie pise« i żydek, kiedy »o ten mały wół prosił«. Miłe na starszych wrażenie zrobiły suknie chłopskie, sukmany wyszywane i pasy bite, których już nie używają w owej miejscowości. Ale obrazek ten zajął nie tylko wieśniaka. Chmielowski w »Naszej literaturze dram.« mówi, że »Chłopi arystokraci« stali się ulubionem widowiskiem dla szlachty i mieszczan, a śpiewki, w nich pomieszczone, rozpowszechniły się szeroko.

Wyrazem uczucia, jakie wywoływało przedstawienie sztuki Anczycowej przed laty 50, jest list z Poznania do »Czasu« krakowskiego z r. 1852 (Nr. 137). »Zakończenie, gdzie po ogólnem darowaniu sobie win kara jedyna na żyda-arendarza spada, uważane było za dobry omen z powodu, iż reprezentacya ta miała miejsce w ogrodzie Odeum, tej stolicy żydowskiej miasta naszego, gdzie jakby z trójnoga w r. 1846 ludność żydowska pośrednio prawa dyktowała z klubu, który w tymże Odeonie posiedzenia swe odbywał«. Teatrzyk w wieczór ów był przepełniony Poznańczykami, gdy na innych przedstawieniach n. p. »Córki miecznika« świeciły pustki.

Obrazowanie i charakteryzowanie osób przez rozmowy zastępuje u Anczyca działanie bohaterów. Dążność moralna i szlachetna odpiera krytykę, jaką się stosuje do dzieł dramatycznych, mających wielkie żądania artystyczne. To jest skromny obrazek, nic więcej. Pod względem językowym nie bardzo jeszcze autor biegły w gwarze wiejskiej, której używa, skoro Wojciech ma »skrupuły«, a prostaczek taki, jak Marcinek, mówi: *wasan*, *furda*, początkującemu jednak pisarzowi trzeba usterki podobne wybaczyć, język jego pióra wierniej w przyszłości odda dźwięki i sposób wyrażania się ludowy.

Swój szkic dramatyczny wydał poeta w r. 1850. Dla sceny przygotował nowe widowiska, jak *Paupra krakowskiego i Po pożarze.* Grane były. Więcej nic dowiedzieć się nawet z ówczesnych pism codziennych nie możemy. O pierwszem mówi sędzia literacki w »Czasie« (1850 Nr. 99): »nie można zaprzeczyć, iż w całej sztuce pełno jest miejsc śmieszących — ale niema ani jednej sytuacyi, jednego dowcipu, któryby cię do serdecznego śmiechu pobudził«. Przyczyna tkwi w tem, że »autor, chcąc być ciągle dowcipnym i zabawnym, przesycił sztukę płaskim dowcipem, charaktery skarykaturował, interes akcyi osłabił«. Na przedstawieniu drugiem brakło widzów. Niepowodzenie to nagrodzić chce recenzent pochwałą aktorów. »Aktorzy grali lepiej jak zasługiwała na to nielitościwie mała publiczność«.

Sięgnął teraz autor do innych źródeł, ale, zdaje się z niepowodzeniem, skoro *Rzeczpospolita*, dramat pięcioaktowy (według Korzeniowskiego »Kollokacyi«), grany ledwie raz, pozostał w rękopisie, a *Zemsta szlachcica polskiego*, dramat historyczny, (czasy wojen szwedzkich 1705) również poza granice teczki nie wyszedł i do dziś niedrukowany pozostał. Wiersza próbuje poeta w dramacie *„Jan Sobieski pod Żórawnem“*, ale to i dzieło ani desek teatru ani półki księgarskiej nie oglądało. Dopiero, gdy po trzech latach na dawne stanowisko pisarza ludowego powrócił, pracę jego uwieńczył znowu skutek pomyślny.

Najbliższym obrazkiem dramatycznym, malowanym pod Krakowem, są *Łobzowianie*, grani po raz pierwszy w dzień św. Sylwestra na zakończenie roku 1854.

Mieszkając w Krakowie, odwiedzał Łobzów nie rzadko, poznał bliżej krakusów w sukmanach i pokochał ich bardziej, niż podtarnowskich Galicyan. Okazało się to doskonale na nowym obrazku. Łobzowianie to natury szlachetniejsze, ich serce pełniejsze dobroci, z nimi ani się mierzyć »chłopom arystokratom«. Na przedstawienie odmienne charakterów wpłynęło może to przekonanie krakusów o wyższości nad braćmi z za Wisły w r. 1846., którem się szczycą czasem i dziś jeszcze Krakowianie. Ale też i stosunki tutaj inne. Wśród Łobzowian nie widzimy

rozpierającego się karczmarza; krąg działania przecież ciaśniejszy dla niego byłby wśród rozsądnych i bogobojnych włościan. Spotykamy natomiast się z mędrcem niedowarzonym, pokątnym doradcą prawniczym, jakich nie mało w okolicy ogniska oświaty. Jest nim Protazy.

Towarzystwo jego źle działało na drugich i obcowanie z nim zepsuło młodego parobczaka Tomka. Napróżno też młodzian próbuje podbić serce Zosi, ona hulaki nie chce pomimo, że dziadek jej, staruszek, koniecznie ich pragnie połączyć. Do ślubu i wesela już wszystko się gotuje. Niespodziewane odwleczenie ślubu powoduje — po drodze powiedzmy — dość błaho wymyślony powód, t. j. że czas weselny dopiero po 3 Królach się zaczyna. Trudno bowiem przypuścić, żeby o tem ludzie starzy, a do kościoła uczęszczający i to nawet na dwie msze w niedzielę, nie wiedzieli, iż czas wesel jest określony i żeby przed weselem nie umówili się wprzód z księdzem o dzień ślubu. Koniec końców, zwłoka przynosi nowożeńcowi poprawę, a zabiera mu dziewczynę. Zosia kocha innego, Tomkowego brata, Stanisława, który już dawno w świat wyjechał z hrabią, dziedzicem wioski. Kiedy Protazy chce krętactwami dział nieobecnego przenieść na swego kompana i akt już prawie gotowy, zjawia się gość miły, tem milszy, że niespodziewany, najmilszy dla Zosi, która się doczekała, tak długo niewidzianego, Stasia. Wierni sobie kochankowie zamieniają obrączkę ślubną, szczęściem ich cieszy się stary dziaduś i hrabia, nawet zawadyaka Tomek porzuca nałogi dawne i jasne niebo świeci nad łobzowską chatą.

Podobieństwo pewne w zarysach utworu tego i poprzedniego wpada w oko mimowolnie. Wyczekiwany gość przybywa nadspodziewanie; jeszcze bardziej z nienacka, bo bynajmniej nieoczekiwany zjawia się dobrodziej nowożeńców i koronuje ich szczęście — tam feldwebel — tu hrabia. Tomek zwala pobudkę do złego na »Protaza«, jak Kogucina na arendarza. W formie zewnętrznej układ jest również tensam i tak n. p. winowajcy rozgrzeszeni odśpiewują swe zwrotki pierwsi (Katarzyna, Tomek), kończą zaś śpiewy ukarani grzesznicy (Mojsiek, Protazy). Różnice odbijają się głównie w charakterach osób obu utworów. Inaczej zachowuje się, obyły w mieście, Stanisław, gdy wchodzi do domu, niż »Sceponek«. Rozmowa Stasia sam na sam rze-

wna, szczera, miłość do rodzinnej strzechy wielka (ogląda wszystko i sięga wspomnieniami w przeszłość jak Tadeusz, kiedy do Soplicowa zjechał). Nie są to przechwałki i sławienie obcych »laudów«. On wiele krajów zna istotnie, bo patrzył na ich piękno i cuda żywe nie przez kraty »logrów« i »festonków«, a przecie nie nazywa chaty kazamatami. Swojskie i proste jest przywitanie się jego z pierwszą istotą, którą w domu spotyka. Ze starym dziadkiem i znajomymi wita się czule; choć wykształceńszy, niż oni, nie ucieka przed ich uściskami z wykrzyknikiem: »langsam vaterku, bo mi knochy połamiecie«. Równie miłą atmosfera stosunku dziedzica do włościan. Łobzowianie też nie czekają wcale, aby »pańskie dobra złapić«. Przeciwnie chętnie swe dobro i usługi ofiarują dziedzicowi. Wychowanek hrabiego wdzięcznem jest dzieckiem, skoro nie chce dobrodzieja swego opuścić. Stary Szymon ani myśli pozwolić, by pan jego po świecie miał łaski szukać i prosić. Obrazek to wymarzony i może zbyt idealny, a Krasiński, patrząc nań, mógłby z radością zawołać:

Jeden tylko jeden cud — z szlachtą polską polski lud!

Nie tylko duszę i serce nasze zyskuje autor »Łobzowian«. I krytyk bardziej zadawalnia się tu przeprowadzeniem rzeczy, niż w »Chłopach arystokratach«. Dramatyczność większa, napięcie silniejsze. Recenzent teatralny, omawiając przedstawienie »Łobzowian« i treści ich, pisze w »Nowinach« (1854 Nr. 156): »Młody ten bardzo dowcipny pisarz mógłby częściej zasilać teatr drobnymi, z miejscowych obyczajów czerpanymi obrazkami, gdyby go umiano zachęcić do zajmowania się ciągłego pracą na tej niwie«. Współczesny nam krytyk p. Chmielowski mówi o »Łobzowianach«, »Błażku opętanym« i »Flisakach«, że »nie miały już tak wyraźnych cech tendencyi chwilowej«, jak utwór jego pierwszy i to jest ich zaletą, »ale też nie pogłębiły znajomości ludu«, co mniej może, odnosi się do pierwszego z owych 3 jednoaktowych obrazków, słuszniej do dwóch innych.

Flisacy: Obraz nędzy w chacie nadwiślańskiej, żona w łóżku chora, męża od kilku miesięcy w domu niema. Retman zobowiązał się w połowie lutego odstawić 5 nowych galarów bogatemu Edelsteinowi. W międzyczasie wyjechał do Gdańska, gdzie go nieszczęście długi czas zatrzymuje, aż wreszcie z pomocą

szlachetnego żyda warszawskiego zapracował trochę grosza i spieszy do domu. Wraca w chwili najwyższej, gdy pracodawca za niedotrzymanie umowy zajmuje mu gospodarstwo, w samą porę, by ocalić rodzinę i córkę uszczęśliwić.

W obrazek wpleciony jest rodzaj romansu, umizgi Edelsteina do młodej flisaczki Resi. Jego oświadczenie pisemne bardzo naiwne, »jeżeli Resia będzie mnie kochać i powie tego wyraźnie, to ja się zrzeknę w całości mojej pretensyi do jej tatunia i jak będzie żenić Wojtka, to ja będę dać dwie krowy«, jakaś kartka papieru, która podbiła mu potem nogi. — Pomysł rozwiązania wcale nie wyszukany, skoro sprawę żyd przegrywa z przyczyny tak błahej, że w prawdziwość zdarzenia wierzyć trudno. Ale zważmy, że przed sceną są słuchacze wiejscy, którzy więcej patrzą i słyszą, niż myślą. Ci są zupełnie zadowoleni.

Chodziło tu autorowi nie o działanie bohaterów — jak w ogóle wszędzie u Anczyca, — ale o przedstawienie biedy wiejskiej, sprowadzanej przez, znających prawa, lichwiarzy. Stąd też wycieczka o nędzy nauczyciela z pod Chrzanowa, nie wiążąca się z rzeczą główną, stąd wprowadzenie magnata, milionera wielkomiejskiego Edelsteina, który pod strzechą flisaczą wypowiada swe zapatrywania na chłopów, że »brak oświaty u nich«, że »zamiast myśleć, jak sobie radzić, to oni marnują czas na nabożeństwo(!)« Tenżesam bogacz tak się usprawiedliwia przed flisakiem: »Dzisz już minęły romansy i filantropie. Dzisz panuje na szwiecze reałnoszcz... walka o byt. Jak mnie kto zawadza, a ja mocniejszy od niego i mam większe szyłę, to mnie musi ustępować«.

Powtarzanie się, im dalej, tem wyraźniejsze n. p. narzekanie: »biedna ja biedna sierota« — w ustach Marysi całkiem uzasadniona skarga skrzywdzonej i prawdziwej sieroty. Ale temi samemi słowy żali się także żona retmana, a również Salusia, kochanka opętanego Błażka biadać będzie: »biedna ja biedna sierota«. Bartoszowa Głowacka zmieni tylko na: »o ja niescęsna sierota«. Podobnie częstem jest zapytywanie: »i cóz ty na to!« W porównaniu z poprzedniemi sztukami, »Flisacy« stoją niżej.

Stopniem zawikłania, a nawet humorem dorównuje »Chłopom« krotochwila, przedstawiona w Krakowie w dzień Nowego roku 1856 p. t. „*Błażek opętany*“.

»Kto pogardza swoim stanem, zawsze w biedę wleci«. Myśl tę moralną przywdział poeta w szatę krotochwili, a spełnienie się tej prawdy okazał na Błażku. Narzekał na dolę parobka, chciał być panem, życzenie jego się spełniło, pijanego ubrał dziedzic w swoje szaty, sam mu usługuje i wmawia w przebudzonego, że jest właścicielem wsi i zajął miejsce dawnego pana z rządzenia losu. Błażek się dziwi. Zwolna utrwala się w nim przekonanie, że jest opętanym przez ducha nieczystego; skoro Salusia i Walek kłaniają się także jemu, a nie właściwemu dziedzicowi. Pańska »kondycya« podobałaby mu się, ale kawa wydaje mu się »mierlawa, kieby medycyna z japtyki«, a miłej wódki napić się nie wolno. Narzeka więc na swe nieszczęście. Mniemane opętanie wprowadza go w szał prawdziwy, gdy nowy Błażek chce mu kochankę odebrać. Żart udaje się dziedzicowi doskonale. Zabawę mąci i komedyę zabarwia tragicznie nagły przyjazd ciotki jego. »Anastazya urodzona Orlewiczówna, z pierwszego męża Puciatowiczowa, z drugiego Śnieżkowa« przyjeżdża z kuzynką Czesława, by młodych poswatać. Sceny istotnie zabawne, gdy rubaszny chłopak od koni i stajni ma odegrać rolę salonowca cywilizowanego i z damami się przywitać, kiedy dumna swoim rodem szlachcina całuje gębę chłopską, uważając Błażka za przyszłego zięcia. Przychodzi do starcia się Błażka z Celestynem, którego opętaniec uważa za swego prześladowcę, za kusego. W ciężkiem natomiast położeniu i tragicznem znalazł się młody dziedzic. Nie wie, jak się z zabawki wywinąć. Kilkakrotny pocałunek, wyciśnięty przez kuzyna na ręce ciotki, uspokaja burzę. Pogoda znowu. Dziedzic się żeni z kuzynką, Błażek z Salusią.

Komedyjka to sytuacyjna, wzorowana pośrednio na Szekspirze, bezpośrednio na Fredrowskiem »Nikt mnie nie zna«. Nie chcą Błażka poznać najbliższe nawet osoby jak narzeczona. Walek w występie pierwszym jest najwierniejszym obrazem i sobowtórem Ziembowego sługi. Sztuka jednak dość ma siły, by zająć każdego, sytuacye przez śmieszność swą zajmujące, uwaga wytężona ciągle oczekuje, co dalej będzie, jak się to skończy. Spadek akcyi niestety zbyt nagły i bardzo prosty.

Mimochodem zauważmy: Autor prowadzi badania nad ludem dalej. Wyrażenie Błażka »doktór wtedy tylko dobry, kiej

człowiekowi nic nie pomoze« jest zgodne z rzeczywistą filozofią chłopską, do dziś bowiem jeszcze utrzymuje się mniemanie, że u kogo był lekarz lub ksiądz, ten lada chwila umrzeć musi.

Cztery powyższe obrazki ludowe wyszły w jednym tomiku w r. 1873., w trzy lata później, niż ich wydanie było zapowiedziane [1]).

Nastąpił po »Flisakach« i »Błażku« nowy szereg widowisk jednoodsłonowych, które do dziś w rękopisie spoczywają, jeśli które z nich nie zaginęło, grane jednak były w najbliższym czasie po napisaniu. Tu należą: *Arystokracya na Kleparzu, Jarmark w Krakowie, Pepita w Krakowie, Szandor* (w 2 aktach). Napisy pozwalają domyślać się, że treść nie była wcale nie humorystyczna. Arystokracya przedmieść (i miasteczek małych) ma w sobie wiele żywiołu śmiesznego i nie mało przywar, uśmiech wzbudzających. Niestety rzeczy tych nie znamy.

Od r. 1859 umysł Anczyca zajął się innego rodzaju pracą. Układa kalendarze, wydaje pismo ludowe „*Kmiotek*", zajmuje się wydawnictwami dla wieśniaków i dzieci. W kalendarzu dopiero ludowym w r. 1862 spotykamy próbkę teatralnej sztuki umyślnie dla kmiotków napisanej p. t. *Gorzałka.* Autor nazwał to próbką teatralnego przedstawienia dla włościan, my możemy określić to jako udramatyzowaną naukę, iż wódka jest złego wszystkiego początkiem.

Ofiarą napoju czartowskiego jest Kandora, który, przez złą kompanię w karczmę wprowadzony, ustawicznie żydowskie kąty wyciera, aż gromada grunt mu odebrać uchwala, jego zaś samego ze wsi wypędzić. Z tą wieścią udaje się do jego żony sołtys. Widzi niewiastę wynędzniałą i strapioną, otoczoną dziećmi, z których jedno prosi »matusiu, dajcie mi chleba, to ja za to jak urosnę, nigdy nie będę pić gorzałki«, wzrusza się w sercu, ratuje dziatwę i kobietę. W pomoc przychodzi mu szwagier Kandory, wracający z zarobkiem ze świata. Radzą sobie i oni sposobem Fredry. I tu i tam brat siostrę nakłania do podstępu. Przebiera się w suknie szwagra. Według umowy wszyscy domownicy uważają jego za swego pana, wracającego zaś do domu pijaka sołtys odgraża w ręce sprawiedliwości oddać, dowodząc,

---

[1]) Najnowsze i najlepsze jest wydanie Gebethnera, Warszawa 1902 w »Teatrze amatorskim« i osobno.

że wygląd jego zgodny z rysopisem zbiegłego jakiegoś zbrodniarza, za którym list gończy do wsi przybył. Po uroczystem wyrzeczeniu się wódki przywracają mu osobę i mienie.

Rzecz 16-to stronnicową małej ósemki trudno oceniać we dług miary dłuższych utworów. Zauważyć przecież trzeba, że dramatyczna chwila nawet i tutaj się czasem znajdzie, a charakter jakiś piękny i wyraźny w drobnostce autor skreślić potrafi. Sołtys to taka poczciwa rzadka natura, która z gniewnej szybko przemienia się współczującą duszę i pełne litości serce. Wystarczy wspomnienie starego przyjaciela, którego córkę widzi w nędzy bez winy i niezasłużenie pogrążoną. Opowiadanie Hanusi, jak jej karczmarz za długi ojca wydarł chustkę z ręki i zamiast chleba dać, odepchnął dziewczę i słowo za nią przykre rzucił, gdyby przedstawione było w działaniu, nie w słowach, byłoby wspaniałą sceną dramatyczną, jakiejby twórca »Tkaczy« mógł redaktorowi »Kmiotka« pozazdrościć. Mimochodem się autor i w tej małostce dramatycznej nie mógł powściągnąć od małej wycieczki patryotycznej, by wypowiedzieć, jak srodze boli go jako Polaka utrata majątków polskich w Poznańskiem i marnotrawstwo lekkich synalków.

Naukę moralną, jaka jest powyższej komedyjki myślą przewodnią, rozszerzył później w broszurce osobnej, sposobem rozmówkowym napisanej, »*Pijaństwo, zguba i nędza włościan*« (przez K. Góralczyka), wcale obszernej, bo 86 stronnic obejmującej. Treścią jej najrozmaitsze dowody, że wódka zdrowiu ciała i duszy szkodzi, że zarówno dla jednostki jak dla ogółu jest złem i nieszczęściem. Zdania niektóre znalazły odbicie powtórne jeszcze w »Emigracyi chłopskiej«, w ustach Jędrzeja n. p. »kieby panowie nie puscali im (żydom) karcem, toby harendarze musieli się wziąść do innej pracy«.

Pod koniec życia Anczyc wrócił po dłuższej przerwie znów na niwę »dramatu ludowego«. Wyzyskując, w nastroju poważnie melodramatycznym, kwestyę palącą; napisał wtedy »*Emigracyę chłopską*« [1]) (1876. Warsz.), która cieszyła się wielkiem po-

---

[1]) St. Zdziarski, mówiąc o Anczycu w swym »Pierwiastku ludowym...« nie wspomniał ani słówkiem o «Emigracyi chłopskiej« jak również i o »Kościuszce pod Racławicami«.

wodzeniem i wywołała dość liczne naśladownictwa. »Emigracya chłopska« wyszła poza granice krotochwili... i stała się dramatem ludowym, prawdziwym w wyrazu tego pełnem znaczeniu« według zdania St. M. Rzętkowskiego (Tygod. il. 1883 II. str. 66). Była to praca konkursowa. Rzecz dziwna, że z pośród obrazków naszego poety dzieło to najdoskonalsze. Rzadko bowiem współzawodnictwa literackie przynoszą arcydzieła zwycięskie. Niemcy już dzisiaj nie ogłaszają konkursów, nagradzają jedynie utwory najdoskonalsze z pewnego okresu czasu, zaniechali zaś dawnych zapasów poetyckich. U nas stosunkowo korzyści więcej nieco. Ale i to jak czasem. Wybrał też sobie Anczyc tło obrazu i treść dla pióra jego jakby stworzoną przez dziejów koleje. Emigracya chłopska z Galicyi do dziś jest skrzynią materyału dla ludzi z polotem poetyckim. Nawet Sienkiewicz z tej zaczerpnął krynicy wątku do obrazka »Za chlebem«. A »Pan Balcer«?

W »Emigracyi« spotykamy natury i postacie znane nam już i nie obce, wydoskonalone tylko, każda w swym kierunku, jedna ujemnym, druga dodatnim. Pan, chłopi, żydzi, niby uczeńcy wiejscy, to nasi znajomi. Spekulanta niemieckiego widzimy po raz pierwszy, ziemię drugiej półkuli również świeżo oglądamy. Wiemy już, jak nędza chłopska wygląda, jak wielkiem lichwiarstwem i zdzierstwem odznaczają się arendarze wiejscy. Tu przypatrzymy się podszeptom i knowaniom tego filozofa z za szynkwasu, dla którego »Vaterland dobry, ale geld jeszcze lepszy«. Poznamy także zaciekłość germańską przeciw żywiołowi słowiańskiemu. Na własne oczy obaczymy i biedę pańską.

Do arendarza Mendla wielki mają pociąg przyszli wychodźcy. W gospodzie jego tłum wcale liczny, a rej wodzi wysłużony wojskowiec Bartek, złodziej i zabijaka, którego wójt boi się zamknąć, by go za to z zemsty nie podpalił. Tę jedną duszę już dzierży Mendel w swych szponach. Czyha jeszcze na poczciwego Jędrzeja. Z wpływu jego na gospodarzy pragnie skorzystać, a pomocnym ma być mu ajent niemiecki.

W sztukach teatralnych musi być pierwiastek miłosny, zwyczaj ten stał się już niemal przykazaniem. To też i tu jest para: Basia i Antek. Jużby się byli połączyli, ale cóż, macocha upatrzyła dla pasierbicy na męża paliwodę Bartka, a tatusiowi

też »Lwów dojechał, że teraz zdaje mu się, że wielki pan«, tem większy, bo ojcu Antka, Jędrzejowi, żydzi już gruntu połowę zabrali. Równowaga zdaje się już nastąpi, gdy Jędrzej od Schultzego otrzymał kilkanaście dolarów rzekomo przez brata z Ameryki mu przesłanych. Błyszczące złoto oślepiło Bartka, że gotów spalić karczmę i Niemca w niej upiec, byle do jego kiesy się dostać. »Mądry Bartek, ale Mendel mądrzejszy«, bo czujny poznał skradającego się podpalacza. Krzyknął »żandarm!« i złodzieja wypłoszył. Teraz i na Bartku żydek zemścić się pragnie.

Potajemnie wysłał Mendel za morze Antka, Bartka nakłania do podpalenia gospodarstwa Jędrzejowego i skradzenia groszy, pod kominem ukrytych. Szatański pomysł zostaje urzeczywistnionym. W chwili, gdy ojcowie młodzieńców mają umowę podpisać, wybucha pożar, kmieć staje się nędzarzem i nieszczęśliwym, strzecha uleciała z dymem; ściany w kupę zgliszcz zmienione, pomocy znikąd, bo syn jedynak, gdzieś się zapodział. Nie wie bowiem ojciec, że dziecko jego, przez arendarza wysłane, za morzem już daleko.

Wieś jedzie za ocean. Na ojcowiźnie zostają tylko dwie poczciwe dusze: Starża, właściciel wsi, i Jędrzej. Na nich ostrzy swe szpony arendarz. Scena, gdy żyd wmawia w chłopa, że dolary skradł niemcowi, gdy biedak, dowiadując się, że syn jego w świat daleki pojechał, mdleje i na ziemię pada — tragiczna istotnie i wzruszająca.

W równej biedzie znaleźli się dziedzic i chłopek. Chrześcijańska miłość bliźniego zbliża ich do siebie we wspólnem nieszczęściu. Szlachcic ratuje brata w sukmanie, choć jemu samemu nie ma kto dłoni podać i z długów go wyciągnąć. Mienie obydwóch na oszacowaniu. Już licytanci uśmiechają się chytrze, każdyby przed drugim chciał zdobyć sobie stanowisko we wsi sprzedawanej, wtem wchodzi niespodziewany i przez nikogo z obecnych niepoznany syn dziedzica, Juliusz; umarza długi ojca i Jędrzeja. Wracają też inni tułacze z Ameryki, wracają nawróconymi synami marnotrawnymi. Arendarza czeka ciężka kara, kończy się przecież na wydaleniu go ze wsi i najbliższej tylko okolicy. Taką to już bowiem pobłażliwością odznaczają się bohaterowie Anczyca, szlachetny feldwebel, Juliusz i najszlachetniejszy Kościuszko, który Katkowa wolno puszcza.

Różne zwyczaje i usposobienia ludu galicyjskiego zaznaczył autor wyraźnie, choć znów więcej słowem, mniej w działaniu. Kaśka lubuje się w strojach, nie może się nacieszyć sukniami damskiemi z powłóczystym ogonem.

Jako wybitne charaktery zaznaczają się wybitnie Mendel i Bartek. Pierwszy korzysta z ciemnoty chłopa, częstuje gości, a dług zapisuje wszystek na wójta niedołężnego. Jestto jeden z pająków Junoszy. Jemu oddany przez wódkę jest Bartek. Typ ten, zdaje się, wiernie wzięty z wioski owej, pełnej złodziei i podpalaczy, o której mówił Góralczyk w »Pijaństwie, zgubie...« Przy tem parobczak, jak przeważna część urlopników galicyjskich, wychwalający obce kraje, bo swej ziemi nie zna. To drugi Sceponek, gdy mówi: Galicya to »najświajniejszy land w całej Austryje«. Obok tych dwóch stoi Matusowa, podejrzliwa wobec panów, typ dawniej częsty; nadto niewdzięczna względem dziedzica, swego dobrodzieja. Nie wiele od żony lepszy jej mąż. Z góry jest przeświadczony o nieżyczliwości pana dla chłopa. Choćby mu »panowie świętemi słowami gadali, toby z nimi nie głosował«. Podzieliłby się chętnie cudzą własnością, ale swoją, broń Boże! On do cudzego miałby prawo, ale inny do jego rzeczy — niech Bóg zachowa! Ciekawe jest rozumowanie innego chłopa (Benedykta), że »może lepiej, jak ciaracha nie będzie« we wsi, gdy we dworze żyd będzie gospodarzył, bo ten sobie nic ukraść nie pozwoli, z pańskiego zaś każdy brał, co mu się podobało.

Wszystkie te natury złe i nieuczciwe uszlachetniają się w szkole życia za oceanem. Inni ludzie wyjechali ze wsi, inni wrócili na ojczystą glebę. Taki Bartek po powrocie to istny pokutnik, serce jego skruszone niepodobne do dawnego. Zawsze tylko niezmienni, poprawiać się nie mający z czego, chyba udoskonaleni w cnotach, zahartowani w wytrwałości, Jędrzej i Starża. Religijny głęboko, oburza się, gdy żyd na katolickiego księdza wymyśla. Wierzy w wyroki nieba i podlega im bez szemrania. Jest zachowawcą pod każdym względem, nic nie należy zmieniać, zdaniem jego nawet »gdzie kogo Pan Bóg osadził, tam powinien żyć i umierać«. Przy jego boku Starża, idealny dziedzic, dobry dla całej wsi, tak dla uczciwych, jak dla niewdzięczników. Sam, snać za mało gospodarny, w ręce po-

padł lichwiarzy, ale choć bez ratunku sam, drugim spieszy na pomoc. Osobistość tę widocznie poeta w świetle tak jasnem umyślnie postawił, by podejrzliwości zapory w sercach ludu przełamać i zbliżyć braci niższych do wyższych, jak to wpierw uczynił w »Łobzowianach«. »Emigracyę« jednak grywają zbyt rzadko. Lud ją zna za mało. Niestety! Któż winien?

Dążność i cel tego utworu Anczyca tasama, co w poprzednich. Porzucić gorzałkę! — oto życzenie autora i emigrantów. Tego sobie osadnicy życzą, łamiąc się opłatkiem w zagrodzie amerykańskiej.

Działanie, choć i tu nie rozwinięte szeroko, żywsze i silniejsze, niż w jednoodsłonowych obrazkach poprzednich. »Emigracya chłopska« podniosła w każdym razie imię Anczyca conajmniej o jeden szczebel wyżej. Może nie sławę, ale miłość mu zjednała u wielu, nawet bardzo wielu.

Pióra swego próbował Anczyc w różnych rodzajach literatury. W dziale teatralnym wspomnieć nieco wypada o tłómaczeniach jego. Są to: *Fredra* (G. Konrada), *Machabeusze, Ruy-Blas, Robert i Bertrand* (przeróbka), *Meszty Abu-Kazema*, komedyjka z franc. dla dzieci (1867) i *Drahomira,* trag. Weilena (1869). Doświadczał też sił swoich w operetkach komicznych Wymienić należy: *Dziesięć cór na wydaniu,* (1865) i *Ducha wojewody,* (1878) operę komiczną w trzech aktach. Treść, jak w operetkach, banalna, zawikłanie dramatyczne również słabe. Rozwiązanie akcyi sprowadza duch wojewody, w postaci oczywiście cielesnej i żywej, w przebraniu. Komiczne są charaktery, gdzieniegdzie dykcya n. p.

Radczyni: Lecz ja jestem...

Prezes (o czem innem myśląc, niż jego Laura): Tłustość stara.

R.: Ależ z ciebie.

Pr.: Stary wół!

Stara parka; prezes i radczyni, są dosyć zabawni. Ona, przyprószona siwizną, jeszcze chce się pieścić i szuka kochania; na widok Węgrów dorodnych krew się w niej odmładza. On też kopę wiosen już przeżył, aleby się dla majątku pragnął

ożenić z młodem dziewczęciem; do radczyni stroi udawane koperczaki, byle z jej pomocą tylko »emeryturkę z procencikiem od posagu żony« połączyć. Przybył do kąpiel z Królestwa, myśli, że wszędzie jednakie stosunki, że żandarm i cytadela wszędzie go otaczają. Z emigrantem rozmawiał nie będzie, bo nie ma na to pozwolenia. Stracha się wogóle do przesady.

W druku operetkowe próby się ukazały. W tece natomiast z mnóstwem innych pozostał z ostatniego roku jego życia dramatyczny obraz p. t. *Jan III. pod Wiedniem*, odznaczony na konkursie dramatycznym i odegrany na scenie krakowskiej ku uczczeniu pamiętnej rocznicy.

Zabierał głos Anczyc w sprawie budowy nowego teatru i napisał nawet broszurkę. *„Czy potrzebny nowy teatr w Krakowie“* (1879). Zarazem szukał natchnienia do nowego dzieła scenicznego. Pociągały go dzieje narodu ogólne, ale z tej krynicy zaczerpnięte tematy jakoś mu się nie udawały. Więcej powodzenia miał w obrazkach z życia ludowego, bezwątpienia i łatwość w nich miał większą. Zaczerpnął tedy z jednej strony trochę i z drugiej też cząstkę. Połączył oba pierwiastki i stworzył rzecz nową.

Rok 1881 uwieńczył wawrzynem jego działalność dramatyczną, gdy w krakowskim przybytku sztuki ukazał się *„Kościuszko pod Racławicami“*, (A. W. Lassoty), obraz historyczno-ludowy w 5 oddziałach. Dziełko ukazało się wnet w druku, a powodem wydania bepośrednim było »przedstawienie utworu tego we Lwowie w zupełnie innym układzie«. Taką przyczynę podaje autor w słowie wstępnem. Przedmowa poety bardzo jest ciekawą i wielce pożyteczną dla czytelników i krytyków. Nie tylko poznajemy z niej, jak sztukę jakąś rozmaite kierownictwa teatralne przerabiają i zmieniają według swego widzimisię na sposób średniowieczny. Tu nam autor wyjaśnia także cel dziełka i zamiary swoje. Jakiego kierunku i zapatrywania jest przedstawicielem każda z osób występujących, stąd się najlepiej możemy powiadomić. I tak: »Znaną niechęć wielu właścicieli większych dla powstania Kościuszkowskiego, którzy oburzeni odrywaniem chłopa od roli, albo rekruta nie dostarczali, lub tłumnie za kordon austryacki zbiegali — przedstawia Starosta; wyznawców materyalizmu i miłośników za jakąbądź cenę pokoju — Licho-

cki; zachcianki francuskie Kołłątajczyków — Dzianotty i Sztummer; zastarzałe przesądy — Filomena; chęć oddania życia za oswobodzenie kraju, pomimo podeszłego wieku — Nicefor i Onufry; rodzące się u ludu uczucie miłości ojczyzny — Głowacki, Świstacki i Grzegórz z pod Racławic«.

Bohaterem jest naród pod naczelnika wodzą. Myśl, że wszystkich stanów zgoda i jedność do zwycięstwa prowadzą, zarazem równość ogólna, to, zdaje mi się, idea przewodnia »Kościuszki pod Racławicami«. Grzegórz i Głowacki pokazali, że siła wielka i odżywcza jest w stanie trzecim, dotąd nieczynnym w walce orężnej i prawie nieznanym w dziejach do końca XVIII w. »Nicefor kropił z koneweczki« jak »Konewka« Mickiewiczowski, dzielnie mu pomagał Onufry, ale najmężniejszym był Bartosz. »Cham, ale animusz w nim rycerski! Cham, ale wiktoryę zdecydował«, wychwala go Nicefor. Zasłużonego spotkała nobilitacya, aby cały naród wiedział, że, kto szlachetnie służy ojczyźnie, ten jest prawdziwym szlachcicem. Ale też, niech żyje i ten, co pierwszy uznał, iż chłop polski może kochać ojczyznę i potrafi za nią zginąć.

Postacie historyczne, tło dziejowe, ale obrazek sam podobny dawnym.

Pierwiastek miłosny przedstawia tu para młoda: Krzycki i Anulka. Wujaszek nie chce jej wydać za żołnierza, powstańca, buntownika w jego oczach; słowo swoje da chyba wtedy, gdy sam zostanie żołnierzem i będzie dźwigał mundur i karabin.

Jak młoda flisaczka na piśmie chwyciła lichwiarza, tak tutaj Lichocki dał się chwycić na własne słowo.

W swoim czasie przypominają upartemu opiekunowi niewiasty jego przyrzeczenie. Czekać na sposobność niedługo musiały.

Wojacy Kościuszki wyciągnęli przemocą pana prezydenta z pod pierzynki i od kawusi do obozu. Jakie późniejsze jego losy, wie, kto był na przedstawieniu lub czytał »Kościuszkę pod Racławicami«. Zwycięża miłość ojczyzny na polach Racławickich, zwycięstwo odnosi też miłość młodej pary.

Ozdobą nie małą obok wzruszających scen są śpiewki.

A są ładne naprawdę, że w ustach wszystkich są dziś rozpowszechnione. Tęskna pieśń dziadka, ognisty krakowiak chłopów, «za obuszki» chwytających lub śpiew Grzegorza, znane

2*

są dziś wszędzie i śpiewane. Co do charakterów, zauważyć należy, iż niektóre są dawnym podobne.

Starościna to doskonalszy i idealniejszy obraz Starży, wielka to i rycerska dusza, lepszej otuchy, niż mąż jej, któremu też śmiało się sprzeciwia, kiedy się on na Kościuszkę i poddanych swoich oburza. Pełna wiary w Boga i lepszą przyszłość, wskazuje na wielkiego alianta powstańców — Boga. Lenartowicz bardzo jest naiwny i sądzi, że Moskal jemu nic złego uczynić nie może, skoro i on mu żadnej krzywdy nie wyrządził. Lichocki tchórz, jak rycerz Sztefan Hahn, ten siedział u »grefiny«, tamten zmyka pod mostek w chwili niebezpiecznej. Lichocki jest typem konserwatyzmu. Zaufany w moc i majestat krzesła prezydentowskiego, głosi równocześnie, że Moskal panować powinien, ponieważ posiada siłę, Polacy zaś powinni »stulić uszy« i »słuchać woli Opatrzności«. Do ujemnych typów należy jeszcze Kuba, który, jak stary Matus, podejrzliwy jest i niedowierza »starszemu« i dlatego do wojska nie przystaje. Kościuszko nie jest tu jakimś Napoleonem, jakimby go dramaturg potężny uczynił, ale zwyczajnym Słowianinem, łagodnym, uczuciowym, pełnym litości. Katkow zyskuje jego łaskę jednem słówkiem pokornem. Bohater nie mści się na wrogu, jak nie czyni tego Bartek na Koguciakach. Jest też Kościuszko przy wielkim patryotyźmie i bardzo religijny. Jan stary wróży mu zwycięstwo słowami Maćka Dobrzyńskiego, że »Moskala ten pobije, kto się Boga boi«. Jednę postać w »Kościuszce« szczególnie podnieść należy. Jestto Abraham Działoszycki, żyd-Polak, wzorowany na Janklu Mickiewiczowskim, natura szlachetna i poczciwa, ale i przebiegła. Racławickie poskromienie wroga w znacznej części jego jest dziełem. Jak Abraham przypomina Jankla, tak Nicefor »mopanku Półkozic«, co »kropi z koneweczki dzielnie« i Onufry z orężem swym ciężkim, ale dzielnie wrogów koszącym, mają swych krewnych także w Soplicowie. A kto wie, czyby ich tam nie odnalazła i Filomena ze swemi wymaganiami, jakie stawia Niceforowi. Naodwrót Brandyskę możemy uważać za pierwowzór późniejszej »Przekupki warszawskiej«.

III. Znaczenie.

Między pisarzami dramatycznymi, którzy w życiu sielskiem szukali wątku i treści do swych utworów, pierwszym (w w. XIX.) jest Bogusławski. Jego *„Cud czyli Krakowiaki i Górale“* pobudził Kamińskiego do opracowania tegożsamego tematu w *„Zabobonie czyli Krakowiakach i Góralach“*. Ale szli oni obydwaj zanadto jeszcze niewolniczo za wzorami starymi, jak n. p. Kniaźnin. Zarówno na scenie, jak w czytaniu czuje się, że twórca nie znał dobrze krainy, którą za tło działania wybrał, że nie znał bohaterów, których wprowadzał na widownię. Inaczej ci ludzie żyją, myślą, mówią i działają w rzeczywistości, na ziemi żywej, inaczej w ich obrazkach. Widzimy przed sobą obrazki, ale to obrazki ręki bardzo nieudolnej, podobizny bardzo sztywne. Jeszcze tu życia prawdziwego, czucia i uczucia prostego braknie, a postacie oddychają sentymentalizmem à la Watteau. Jedno tylko u Bogusławskiego chwalebne i u Kamińskiego czcigodne, to ich szlachetna dążność obywatelska, patryotyczna. Bardos (»Cud« 102) śpiewa:

Służyć swej ojczyźnie miło,
Choćby i o głodzie...

i z powagą wielką mówi (»Zabobon« 53), że

»Krew przelać albo umrzeć za ojczyznę lubą,
Nie jestto żadnym wstydem; lecz największą chlubą«.

Upomina też krakowiaków i górali, że są »dziećmi jednej matki«. Ale poza tem ów Bardos bardzo jest nieprawdopodobny jako bohater z »elektryką« i swymi cudami. Prawdziwszy nieco, gdy korzysta z zabobonu, ośmiesza i upokarza ekonoma, a pomaga młodej parze. W tej swojej postaci dłużej i pewniej się może utrzymać na scenie, zwłaszcza ludowej.

Do Bogusławskiego zaglądają późniejsi dramaturgowie, ilekroć sami pierwiastka ludowego dla swych natchnień szukają. Nasz Anczyc wprowadza drużki w I scenie »Łobzowian« z podobnym śpiewem jak Bogusławskiego hymn weselny dziewcząt i chłopów (I. 6.). I tu i tam towarzyszy owa pieśń godom, tu weselu Zosi Mogilanki, tam Zosi Łobzowianki. A Protazy, wchodzący do izby weselnej i węszący za specyałami, czyż nie przypomina studenta Bardosa, głodnego i czującego »zapachy kołacze«! Młynarka przewodzi nad mężem swym równie, jak Kogu-

ciakowa. Bryndus, wychwalający się przed narzeczoną i przedstawiający jej swe zalety wdzięcznym śpiewem, zdaje się mi być pierwowzorem Tomka, chełpiącego się wobec dziewczyny, że jest on »parobeckiem na całą gromadę« — że »dla takiego parobecka zucha, nie nada się jeno łobzowska dziewucha«. Szkoda, że i Korzeniowski, układając »Okrężne«, nie skorzystał z przepięknej śpiewki chórowej Kamińskiego (»Cud« I. 6.).

Młynarka z »Zaczarowanego koła« i jej gwałtowne uczucia dla parobka, stroniącego przed nią, przypominają mi podobne sceny z »Cudu«. Naśladownictwo czy przypadek?

Krok naprzód w dramaturgii ludowej uczynił Korzeniowski. Jego „*Cyganie*“ obozują i działają w litewskiej wiosce. Na tło to wiejskie nie wprowadził jednak jeszcze bohaterów »sielskich«. Ale wnet wiedzie nas pod letni pałac Kazimierza i ukazuje, jak w Łobzowie wójt z całą gromadą skargi zanoszą na Rokiczanę. „*Rokiczana*“ wprowadza nas już pod strzechę chłopską. Z nią razem możemy oglądać bohaterów wiejskich XIV. stulecia — Czy oni wierni? Nowożytniejszą już jest wioska Kalińce, w której dziewoje i parobcy skoczno tańczą przy „*Okrężnem*“. Tak powoli toruje sobie Korzeniowski drogę na scenę wiejską, aż kiedy osobiście w krainę karpacką zaglądnął, między Hucułów zajrzał, ich życiu się przypatrzył i opowiadaniom przysłuchał, wtedy mógł się prawdą i uczuciem rzeczywistem podzielić z widzami. „*Karpaccy górale*“ są silną podporą sławy jego imienia. Bo też to bodaj najlepszy do dziś dramat nasz ludowy. Wyraża siłę uczuć i moc namiętności, jakie rozpierają serce i duszę bohatera z pod strzechy huculskiej. Ta psychologia »Karpackich górali« jest wielką i główną zaletą dramatu. Wadami są pewne romantyczne zabarwienia i ton zbyt podniosły, tak, że czasem doznajemy uczucia, iż autor wywiódł nas poza kres i granice rzeczywistości i prawdy. Znaczenie Korzeniowskiego w rozszerzeniu ludowego pierwiastka w poezyi naszej XIX. stulecia określił St. Zdziarski[1]) dość krótko ale sprawiedliwie, mówiąc, że »on pierwszy z romantyków wprowadził lud na scenę«, że postacie jego dramatu przypominają rzeczywiste, że nawet przedstawienie swe n. p. (morderstwa) oparł na

[1]) »Pierwiastek ludowy z poezyi polskiej XIX w.« str. 343.

pojęciach i wyobrażeniach ludowych. Jednym tylko pieśniom jego odmawia »prostoty i naiwności wysłowienia się i obrazowania, jaka cechuje« ludowe pieśni.

Anczyc wprowadził nowy sposób traktowania świty i siermięgi chłopskiej. Jego obrazki dramatyczne stanowią trzeci stopień rozwoju sztuki ludowej, najwyższy w porównaniu z poprzednikami, nie najwyższy według wymagań i praw ogólnej dramatyki. Z ludem więcej i bliżej się stykał, niż Bogusławski lub Korzeniowski, z wieśniakami obcował, on rozumiał ich, oni rozumieli jego [1]). Jak nas widział, tak nas opisał — mogą powiedzieć o nim i o sobie zarówno »Chłopi arystokraci« jak i obywatele Łobzowa. Zalet ich nie zatarł, wad ich nie wyniósł ponad miarę przyrodzoną. Jeśli znajdziemy i u niego nieco sentymentalizmu, wybaczyć mu trzeba, bo na takiej szkole się kształcił, a, orłem nie będąc, mógł tylko od dawnych dróg zboczyć trochę, na torowanie nowych szlaków za mało miał siły. Prawdziwego dramatu ludowego nie stworzył, choć materyału miał sporo i używać go umiał. Ale bo też sam wątpił, czy można osiągnąć ideał estetyczny w tej dziedzinie sztuki dramatycznej.

Wielką wadą jego »obrazków« jest ta jednostajna forma, którą one wszystkie przyjmują. Autor obiera sobie zawsze jedną ofiarę śmieszności, tę jedną ubiera we wszelkie możliwe gałganki komizmu, na nią ustawicznie baczne zwraca oko. Ta jedna osoba odbija swój obraz najdokładniej, inne są bledsze i jakby w półcieniu. Ten bohater humorystyczny musi zawsze odśpiewać swoje zwrotki. Miłość ziemska i zakochani są na scenie Anczycowej jakby po to jedynie, aby znak dawać, jak daleko jeszcze do sceny ostatniej i aby pojedyncze cząstki obrazu połączyć. Rozwiązanie też prawie zawsze przygotowane przez los i przypadek, nagłe przybycie osoby ukochanej i upragnionej, ale w danej chwili wcale nie oczekiwanej. Autor, jakgdyby bohaterów, a może i słuchaczy, chciał ustrzedz przed nagłem

---

[1]) Kiedy był redaktorem »Kmiotka«, przybyła doń gromada włościan, »aby mu podziękować i uraczyć go za wszystko, czem ich darzy«, (»Upominek z uroczystości odsłonięcia i poświęcenia tablicy namiątkowej ś. p. Wład. L. Anczyca« str. 14), a na trumnie jego chłopi krakowscy wieniec kłosowy złożyli.

wzruszeniem, opowiada przed końcem jakąś powieść lub zdarzenie zupełnie podobne do mającego nadejść zakończenia. Feldfebel wmawia w sierotę, że ojciec jej się w kraju już znajduje, Łobzowianom, mającym za chwilkę oglądać miłego gościa, opowiada ksiądz o synu marnotrawnym i jego powrocie. Krótko mówiąc, autor lubi się powtarzać w pomysłach, charakterach, wyrażeniach i t. d. To jego utworom szkodzi. Że nie wlał w nie gwałtownych uczuć ani wzburzonych namiętności, wynikło to już z natury jego spokojnego usposobienia już też z tego, że przypatrywał się życiu wiejskiemu więcej poza ścianami, niż wewnątrz nich, a dusza chłopska zawsze się pod słońcem jakoś łagodzi, choćby najnamiętniejszą była. Ale czy życie i natury te, które stworzył, są wierne i prawdziwe? Zapewne tak. Zastrzeżeń mało robić można (niektóre uczyniliśmy przy szczegółowem omawianiu utworów). P. Zdziarski twierdzi[1]) n. p., że imię Resia wcale nie jest wiejskie. Otóż mogę zaznaczyć, że w każdej prawie wsi polskiej p. Z. znajdzie jakąś Resię albo Reśkę lub wreszcie Rejnę, co prawda, nie tak często, jak Marysię lub Kasię, ale zawsze. Zarzuca też p. Z. Anczycowi, że śpiewy »nie zostały stworzone w tonie ludowym« (str. 472). I tu muszę wziąść autora mojego w obronę. Może dwa lub trzy śpiewy (n. p. ostatni żyda w »Chłopach«) są mniej udatne i mniej dostrojone. Ale zresztą są właśnie takimi, za jakie ich p. Z. uznać nie chce. Wiem z doświadczenia, że pieśń dziewcząt łobzowskich robi ogromne wrażenie na słuchaczach i słuchaczkach z pod strzechy. Byłem świadkiem, jak na przedstawieniu amatorskiem publika wiejska grzmiała oklaskami przy śpiewach Kogucinej i Magdaleny z Łobzowa. Jedno powtórzenie śpiewu nie wystarczyło. Czyżby prosili o to, gdyby im się nie podobało? Czyżby im się podobało, gdyby nie odpowiadały śpiewowi równe echa w duszy? Snać autor »Pierwiastka ludowego« więcej zna lud z książek, niż z życia. Mylnie znowu chwali Anczyca p. Z., że gwary ludowej używał w utworach swych *„znakomicie“*. I to nie zupełna prawda. »Znakomicie« — nie. Co najwyżej — dobrze i to w porównaniu z Bogusławskim i Kamińskim. Tamci wyrazy i zwroty literackie i salonowe prze-

---

[1]) O. c. str. 471.

twarzali na gwarowe, nie znając narzecza ludowego żadnego i z tego powstawały dziwolągi jak: jamory, patsyć, jamant, toz łze jak najęty, instyguje itd. Anczycowi się także czasem wyrwie wyrażenie literackie ustrojone w szatę ludową, na co już wyżej zwróciłem uwagę. Tę przecież ma wyższość nad tamtymi, że wprowadza całą rzeszę słów i połączeń słownych z mowy żywej w formie poprawnej. Jednakowoż »znakomicie« gwary wiejskiej nie opanował. Na zdanie p. Z., (str. 507) że utwory Sewera jak »Dla świętej ziemi« lub »Marcin Łuba« przedstawiają »większą wierność w odtworzeniu postaci« w porównaniu z obrazkami Anczyca, powiedziałbym jeno tyle, że autorów tych nie można zbyt ściśle ze sobą porównywać. Czy Sewer, czy Kasprowicz lub inni — piszą oni więcej o ludzie niż dla ludu, gdy Anczyca staraniem było pisać więcej dla ludu niż o ludzie. To też u tamtych więcej będzie psychologii, sztuki, dramatycznych konfliktów, zajęcia duszy wykształconej, u niego więcej strawy pożądanej, a przynajmniej miłej, dla oka i ucha prostaczego, dla duszy, lubiącej patrzeć, a nie rozmyślać. Przeświadczony jestem, że obrazki Anczyca będą długo, jeśli nie zawsze zachwycać wiejskich słuchaczów, skoro i dzisiaj zajmują widzów sielskich. Przekonanie to mam, choć p. Feldmann powiada [1]), że Anczyc należy do »przestarzałych pisarzy«, »którzy pisali dla chłopów wtenczas, kiedy chłop ten do teatru jeszcze nie chodził«. Że chłop jeszcze wtedy na widowiska nie chodził, — zgoda, ale żeby przez to autor był »przestarzałym«, uwierzyć nie mogę.

Nie może być dzisiaj »przestarzałym« autor, który swą miłością ogarnia wszystkie stany i całą ojczyznę, który podnosi sztandar i hasło, że »chłopskie i mieszczańskie ręce oswobodzą Polskę, którą szlachta zgubiła«. (Kościuszko 112). Nie. Nie może być »przestarzałym« mąż, który w duszę parobka wiejskiego wlewa ducha polskiego. Pod jego bowiem wpływem Kuba mówi, że »Franek przystał do n a s z e g o wojska«. Wyznam, że wiele słyszałem opowiadań z ust ludowych o »bitkach« Moskali z »Polokami« lub »konfederokami«, ani razu zaś o bitwie »n a-

[1]) Współczesna literatura polska. 406.

szych« z Moskalami. Lud z Podkarpacia ciągle się uważa za coś innego, niż warstwa szlachecka. Jeśli się który szczęśliwie nie wyzna »cysarskim«, to z pewnością się »chłopem« nazwie, a mianem Polaka ochrzci »pana« ze dworu lub miasta. Twórca »Kościuszki« działa jako gorący patryota i prawy obywatel.

»Anczyc był nie tylko pisarzem, ale i myślicielem ludowym[1]), bo myślał, jak chłopi myśleć powinni, a nie, jak chłopi myślą. Z równą też sprawiedliwością powiedzieć możemy, że był myślicielem szlacheckim w tem znaczeniu, iż na scenę swą wprowadzał osoby stanu szlacheckiego takie, jakiemi one być powinny. Zbliżył pana do chłopa, dziedzica do zagrodnika, stosunek ich oparł na miłości i ufności wzajemnej. To jest ideał, jaki pielęgnują Łobzowianie i Hrabia, któremu służy Starża i Kościuszko i któremu odrodzeni emigranci hołdować przysięgają. »Patryotyzm prawdziwy i czerstwy zrobił z Anczyca pierwszorzędnego pisarza ludowego i niepospolitego myśliciela w dziedzinie społecznej« (Koźmian).

Jako autor opowiadań i powieści dla młodzieży i jako twórca obrazków dramatycznych zapisał Anczyc swe imię i w dziejach wychowania naszego i w historyi polskiej dramatyki ludowej. Na niwie dramatycznej zrobił krok naprzód w obserwowaniu i przedstawieniu życia i charakterów wiejskich, wzbogacił zapas sztuk ludowych i patryotycznych, jeśli nie perłami, to w każdym razie kwiatami. Publice ludowej dostarczył zdrowej rozkoszy duchowej. Spełnił obowiązek patryotyczny i obywatelski, szczepiąc w rodakach miłość ojczyzny, karcąc wady i piętnując występki, okazując wreszcie nieszczęsne skutki grzechów życia jak pijaństwo lub łakomstwo cudzego mienia. Przed narodem niósł istotnie jasną pochodnię, dzielnym i niestrudzonym był na niwie oświaty ludowej pracownikiem. Uznanie zyskał u współczesnych, cześć i wdzięczność należą mu się od potomnych.

[1]) St. Koźmian w Przegl. Polskim. 1883.

Ale działalność Anczyca zamknięta już w dziejach, lutnia jego opuszczona, pracownik na zagonie, przezeń uprawianym, się nie zjawia, choć tylu »pracuje dla ludu«. Nuże, uczcijmy w rocznicę obecną pamięć twórcy »Kościuszki«, skończmy dzieło, 12 czerwca r. 1886 zaczęte, stwórzmy fundusz konkursowy imienia Anczyca dla nagradzania dobrych sztuk ludowych. Będzie to piękny, a pożyteczny pomnik, jakiego godzien jest autor »Łobzowian« »od narodu«.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

przy końcu roku szkolnego 1903.

I. Dyrektor:

Skuba Tadeusz, kawaler orderu Franciszka Józefa, dyrektor VI r.

a) Zakład główny.

II. Profesorowie:

1. Alexandrowicz Włodzimierz, prof. VII r., zawiadowca zbioru historyczno-geograficznego, uczył historyi i geografii w kl. V, VI, VII*a*+*b* i VIII — 16 godzin tygodniowo.

2. Chowaniec Franciszek, prof. VIII r., gospodarz klasy V, uczył języka łacińskiego w kl. V i VI i języka greckiego w kl. V — 17 godzin tygodniowo.

3. Gołba Franciszek ks., Dr. Teol., prof., docent pryw. Uniw. Jagiellońskiego, exhortator dla uczniów klas wyższych, uczył religii w kl. I*a*, III*a*, IV*b*, V, VI, VII*a*+*b* i VIII — 16 godzin tygodniowo.

4. Jaglarz Andrzej, prof. VIII r., zawiadowca gabinetu fizycznego, członek kom. egz. dla kandydatów na jednorocznych ochotników, gospodarz klasy VI, uczył matematyki w kl. VI, VII*a*+*b*, fizyki w kl. VII*a*+*b* i VIII — 18 godzin tygodniowo.

5. Kannenberg Józef, prof., członek kom. egz. dla kandydatów na jednorocznych ochotników, gospodarz kl. VIII, uczył języka niemieckiego w kl. VI, VII*a*+*b* i VIII — 16 godz. tygodn.

6. Korczyński Jan, prof. VII r., uczył matematyki w kl. IV*b*, V i VIII, fizyki w kl. IV*a*+*b* — 15 godzin tygodniowo.

7. Kulczyński Władysław, prof. VII r., członek korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, nauczyciel pomocniczy Studyum rolniczego na Uniw. Jagiellońskim, zawiadowca gabinetu historyi naturalnej, uczył historyi naturalnej w kl I*a*+*b*+*c*, II*a*, III*a*, V, VI i matematyki w kl. III*a* — 18 godzin tygodniowo.

8. Lasson Antoni, prof. VIII r., od grudnia 1902 z powodu słabości na urlopie.

9. Mazanowski Mikołaj, prof. VIII r., członek komisyi literackiej Akademii Umiejętności w Krakowie, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz kl. VII*a*, uczył języka polskiego w kl. VI, VII*a*+*b* i VIII, logiki w kl. VII*a*+*b* i psychologii w kl. VIII — 18 godzin tygodniowo.

10. Pelczar Jan, prof. VIII r., zawiadowca gabinetu archeologicznego, uczył języka łacińskiego w kl. VII*a*, języka greckiego w kl. VI i VII*a*+*b* — 18 godzin tygodniowo.

11. Swiba Bronisław, prof., zawiadowca czytelni polskiej dla uczniów, gospodarz kl. VII*b*, uczył języka łacińskiego w kl. VII*b*, VIII i języka greckiego w kl. VIII — 15 godzin tygodniowo.

12. Szajdzicki Euzebiusz, prof. VIII r., zawiadowca czytelni niemieckiej dla uczniów, uczył języka łacińskiego w kl. II*a*, języka niemieckiego w kl. III*a* i IV*a* — 16 godzin tygodniowo.

III. Zastępcy nauczycieli:

1. Bujak Emanuel, gospodarz kl. III*a*, uczył języka łacińskiego w klasie I*a*, III*a*, IV*a*, języka niemieckiego w klasie I*c* — 26 godzin tygodniowo.

2. Butrymowicz Bogusław, gospodarz kl. IV*b*, uczył języka łacińskiego w kl. I*c*, IV*b*, języka polskiego w kl. V, języka niemieckiego w kl. IV*b* i V — 25 godzin tygodniowo.

3. Hajec Stanisław z powodu słabości od kwietnia 1903 na urlopie.

4. Łepki Bohdan, lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, gospodarz kl. I*a*, uczył języka polskiego w kl. II*a*, IV*a*+*b*, języka niemieckiego w kl. I*a* i geografii w kl. I*a* — 18 godzin tygodniowo.

5. Magiera Jan, gospodarz kl. I*b*, uczył języka łacińskiego w kl. I*b*, języka greckiego w kl. III*a*, IV*a*+*b* — 21 godzin tygodniowo.

6. Pawlikiewicz Artur, gospodarz kl. I*c*, uczył języka polskiego w kl. I*a*+*c*, III*a*, matematyki w kl. I*a*+*b*+*c*, II*a* — 21 godzin tygodniowo.

7. Piątkiewicz Bronisław, gospodarz kl. II*a*, uczy języka polskiego w kl. I*b*, języka niemieckiego w kl. I*b*, II*a*, matematyki w kl. IV*a* — 17 godzin tygodniowo.

8. Podwin Adam ks., Dr. praw, exhortator dla uczniów klas niższych, uczył religii w kl. I*b*+*c*, II*a*, IV*a* — 8 godzin tygodniowo.

9. Stach Teodor, gospodarz kl. IV*a*, uczył historyi i geografii w kl. I*b*+*c*, II*a*, III*a*, IV*a*+*b* — 21 godzin tygodniowo.

b) Klasy równorzędne.

II. Profesorowie.

1. Kurowski Józef, prof. VIII r., kierownik filii, uczył historyi i geografii w kl. II*b*, III*b* — 7 godzin tygodniowo.

2. Paulisch Zygmunt, prof., gospodarz kl. III*b*, uczył języka greckiego w kl. III*b*, języka polskiego w kl. I*d*+*e*, II*b*, III*b* — 17 godzin tygodniowo.

III. Zastępcy nauczycieli.

1. Giżycki Władysław, gospodarz kl. I*e*, uczył języka niemieckiego w kl. I*d*+*e*, II*b*, III*b* — 21 godzin tygodniowo.

2. Jarosz Jan, uczył matematyki w kl. I*d*+*e*, II*b*, III*b*, historyi naturalnej w kl. I*d*+*e*, III*b* — 18 godzin tygodniowo.

3. Murczyński Władysław, Dr. med., gospodarz kl. I*d*, uczył języka łacińskiego w kl. I*d*+*e*, historyi naturalnej w kl. II*b* — 18 godzin tygodniowo.

4. Piątkowski Mieczysław, gospodarz kl. II*b*, uczył języka łacińskiego w kl. II*b*, III*b*, geografii w kl. I*d*+*e* — 20 godzin tygodniowo.

5. Podwin Adam ks., j. w., uczył religii w kl. I*d*+*e*, II*b*, III*b* — 8 godzin tygodniowo.

IV. Nauczyciel religii mojżeszowej.

Thon Oziasz, dr. fil., kaznodzieja, uczył religii mojżeszowej w ośmiu klasach, w każdej po jednej godzinie tygodniowo.

V. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

1. Alexandrowicz Włodzimierz, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. VI, VII*a*+*b* po jednej godzinie tygodniowo.
2. Chowaniec Franciszek, j. w., uczył kaligrafii w 2 oddziałach (w zakładzie głównym), w każdym po jednej godzinie tygodniowo.
3. Dec Walenty, nauczyciel prywatny, uczył śpiewu w dwóch oddziałach, w każdym po dwie godziny tygodniowo.
4. Kurowski Józef, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. II*b* jedną godzinę tygodniowo.
5. Łepki Bohdan, j. w., uczył języka ruskiego w trzech oddziałach, w każdym po dwie godziny tygodniowo.
6. Magiera Jan, j. w., uczył kaligrafii w dwóch oddziałach (w klasach równorzędnych), w każdym po jednej godzinie tygodniowo.
7. Nennel Henryk, nauczyciel prywatny, uczył stenografii w jednym oddziale, dwie godziny tygodniowo.
8. Rongier Paweł, lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczył języka francuskiego w trzech oddziałach, w każdym po dwie godziny tygodniowo.
9. W Towarzystwie »Sokół krakowski« pobierała młodzież zakładu głównego naukę gimnastyki w dwóch oddziałach, młodzież klas równorzędnych w jednym oddziale, w każdym po dwie godziny tygodniowo.
10. Stach Teodor, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. III*a*, IV*a*+*b* po jednej godzinie tygodniowo.
11. Trnka Teodor, nauczyciel Szkoły wydziałowej, uczy rysunków w trzech oddziałach, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

II.

PLAN NAUK

w roku szkolnym 1903.

KLASA I.

Religia, tygodniowo godzin 2. Nauka wiary i obyczajów.

Język łaciński, tygodn. godzin 8. Nauka o formach prawidłowych. Co tydzień wypracowanie szkolne.

Język polski, tygodn. godzin 3. Czytanie wzorów według wypisów: a) wyraźne i rozumne czytanie; b) ćwiczenia w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy przeczytanej i dokładnie objaśnionej. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych znaków pisarskich. Elementarna nauka odmiany imienia i czasownika. Wypracowania piśmienne 4 na miesiąc. W I półroczu wyłącznie dyktaty, w II półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Język niemiecki, tygodn. godzin 6. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; rozmówki.

Znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy:

dyktaty, ćwiczenia ortograficzne zastosowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia, tygodn. godzin 3. Wstępne pojęcia, opis powierzchni ziemi według jej naturalnych własności, wiadomości najważniejsze z politycznej geografii; czyt. i rysow. map.

Matematyka, tygodn. godzin 3. Arytmetyka: cztery działania liczbami całkowitemi, podzielność liczb. W II półroczu ułamki, oraz z geometryi do przystawania trójkątów. Co półrocze 4 zadania szkolne, częste ćwiczenia domowe.

Historya naturalna, tygodn. godzin 2. Przez 6 miesięcy: zoologia (ssawce, ptaki, gady, płazy); przez 4 miesiące: botanika (dwuliścienne prócz baldaszkowych, motylkowych, złożonych, kotkowych, liliowate i palmy).

KLASA II.

Religia, tygodn. godzin 2. Dzieje starego zakonu.

Język łaciński, tygodn. godzin 8. Formy nieprawidłowe z powtórzeniem prawidłowych. Części mowy nieodmienne.

Język polski, tygodn. godzin 3. Czytanie wzorów według wypisów jak w kl. I. Deklamacya jak w kl. I. Elementarna nauka o zdaniu złożonem; powtarzanie i uzupełnianie fleksyi. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne jak w kl. I, tylko w miarę potrzeby. Wypracowania stylistyczne 3 na miesiąc, na przemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, tygodn. godzin 5. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej; poznanie najważniejszych wyjątków. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). Zadania jak w klasie I.

Geografia i historya, tygodn. godzin 4. I. Geografia fizyczna i polityczna Azyi i Afryki. Oro- i hydrografia Europy, szczegółowy opis południowej i zachodniej Europy. II. Dzieje starożytne sposobem biograficznym.

Matematyka, tyg. godzin 3. Arytmetyka i geometrya naprzemian. Stosunki i proporcye, pojedyncza reguła trzech; przystawanie trójkątów, koło, czworobok i wielobok. Zadania jak w kl. I.

Historya naturalna, tygodn. godzin 2. Przez 6 miesięcy zoologia (ryby, bezkręgowce); przez 4 miesiące botanika (pozostałe rodziny).

KLASA III.

Religia, tygodn. godzin 2. Dzieje nowego zakonu.

Język łaciński, tygodn. godzin 6. Składnia zgody i przypadków. Czytanie z Korneliusza Neposa: żywoty Miltyadesa, Temistoklesa, Arystydesa, Lysandra, Pelopidasa, Hannibala i Katona. Co dni 14 praca domowa, co miesiąc zadanie szkolne.

Język grecki, tyg. godzin 5. Odmiana prawidłowa imion i czasowników do słów na «μι». W II półroczu co dni 14 zadanie domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy jak w kl. I i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzów, z których dzieł poznano właśnie wyjątki. Deklamacya jak w kl. I. Składnia rządu. Systematyczna nauka deklinacyi. Części mowy nieodmienne. Wypracowania stylistyczne dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, tyg. godzin 4. Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnianie wyrażeń i zwrotów podobną myśl wyrażających (synonimów); uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. Miesięcznie dwa zadania (naprzemian szkolne i domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye ustępów w szkole czytanych, streszczenia.

Geografia i historya, tygodn. godzin 3. Szczegółowy opis Europy północnej, wschodniej i środkowej z wyjątkiem Austryi, Ameryka i Australia. Dzieje wieków średnich.

Matematyka, tygodn. godzin 3. Cztery działania algebraiczne, po-

tęga druga i pierwiastek kwadratowy, skrócone mnożenie i dzielenie. Powierzchnia i podobieństwo figur, nauka o kole. Zadania jak w kl. I.

Nauki przyrodnicze, tyg. godzin 2. W I półroczu fizyka: własności ogólne, nauka o cieple, chemia nieorganiczna. W II półroczu mineralogia.

KLASA IV.

Religia, tygodn. godzin 2. Wykład obrzędów i zwyczajów religijnych.

Język łaciński, tyg. godzin 6. Nauka o czasach i trybach: oratio obliqua; supinum; gerundium. Caesar De bello Gallico około 100 rozdziałów. Z Ovidiusza wyjątki. Zadania jak w kl. III.

Język grecki, tyg. godzin 4. Odmiana czasowników na «μι», odmiana niewzorowa czasownika. Zadania co dni 14, naprzemian szkolne i domowe.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie wzorów według wypisów jak w kl. III. Deklamacya jak w kl. I. Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. W końcu roku powtórzenie całego już przerobionego materyału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie. Wypracowania stylistyczne jak w kl. III.

Język niemiecki, tyg. godzin 4. Reprodukcya jak w kl. III.; uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Miesięcznie dwa zadania naprzemian szkolne i domowe. Tematy: retrowersye, reprodukcye, opowiadania, opisy, listy.

Historya i geografia, tyg. godz. 4. I półr. Nowsze dzieje z uwzględnieniem związku ich z dziejami Austryi. Powtórzenie geografii Europy. II półr. Szczegółowa geografia Monarchii austro-węgierskiej.

Matematyka, tygodn. godzin 3. Równania pierwszego stopnia, rachunek spółki, mieszaniny, reguła trzech składana, stereometrya, potęga i pierwiastek trzeciego stopnia. Zadania jak w kl. I.

Fizyka, tyg. godzin 3. Mechanika, akustyka, magnetyzm, elektryczność, optyka i krótki rys kosmografii.

KLASA V.

Religia, tyg. godzin 2. Apologetyka i dogmatyka ogólna.

Język łaciński, tyg. godzin 6. Liwiusz I, XXI. Z pism Owidyusza wybór. Prozodya i metryka. Powtórzenie gramatyki o przypadkach. Co miesiąc zadanie szkolne.

Język grecki, tyg. godzin 5. Nauka o przypadkach. Lektura Xenofonta Chrest. wybór i Homera Iliady ks. I i VI. 4 zadania szkolne na półrocze.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie wzorów. Poznanie na podstawie wypisów zwyklejszych tropów i figur, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach jak w kl. III. Deklamacya jak w kl. I. Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, tyg. godzin 4. Samodzielna reprodukcya na podstawie obszernej lektury, przeważnie prozaicznej. Uczenie się na pamięć. Obowiązkowa lektura domowa. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rządu, zdania i szyku). W półroczu zadań 7 (3 szkolne, 4 domowe). Tematy: streszczanie ustępów czytanych, opowiadania, opisy, przekłady.

Historya, tyg. godz. 3. Dzieje starożytne w połączeniu z geografią.

Matematyka, tyg. godzin 4. Algebra: wstęp, 4 działania, ułamki, stosunki, proporcye i równania oznaczone pierwszego stopnia. Geometrya: planimetrya. Co półrocze trzy wypracowania szkolne, częste ćwiczenia domowe.

Historya naturalna, tyg. godzin 2. W I półroczu mineralogia. W II. półroczu botanika.

KLASA VI.

Religia, tyg. godzin 2. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński, tyg. godzin 6. Sallusti Con. Catil., Cicero in Catilinam I. Vergilius z Eneidy ks. I 1—158, II cała. Powta-

rzanie gramatyki o czasach i trybach. Zadania jak w klasie V.

Język grecki, tyg. godzin 5. Nauka o czasach i trybach. Homer Iliada ks. XVI, XVII, XVIII, XIX, XXII. Z Herodota ks. IX. Zadania jak w kl. V.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej od połowy wieku XVI do końca wieku XVIII według wypisów. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historya literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku do końca wieku XVIII. Deklamacya jak w kl. V. Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki, tyg. godzin 4. Stylistyka i poetyka wyjaśniona na tle lektury. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. W półroczu 7 zadań jak w kl. V.

Historya, tygodn. godzin 4. Dokończenie historyi rzymskiej (od Augusta). Dzieje wieków średnich.

Matematyka, tygodn. godzin 3. Algebra: potęgi, pierwiastki, logarytmy; równania II stopnia o jednej niewiadomej oznaczone. Geometrya: stereometrya i goniometrya. Zadania jak w kl. V.

Historya naturalna, tyg. godzin 2. Zoologia.

KLASA VII.

Religia, tyg. godzin 2. Etyka.

Język łaciński, tygodn. godzin 5. Powtarzanie gramatyki. Vergili Aeneid. II, VII—XII. (wybór) Cicero, De imperio Cn. Pompei, Cato maior, Pro Archia poëta. Zadania jak w kl. V.

Język grecki, tygodn. godzin 4. Demostenes Olynth. I, Filip. I i O pokoju; Homer, Odyss. I 1—95., V, VI, VII, XI. Uzupełnienie gramatyki. Zadania jak w kl. V.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według wypisów lub w całości; w I półroczu do Mickiewicza (włącznie), w II półroczu do Słowackiego (włącznie). Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historya literatury (jak

w kl. VI) ciąg dalszy do Słowackiego (włącznie). Deklamacya jak w kl. V. Ćwiczenia ustne. Wypracowania stylistyczne: 5 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki, tygodn. godzin 4. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza na lekturze oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do r. 1794 ze szczególnem uwzględnieniem Herdera i Lessinga. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. W półroczu 5 zadań (3 szkolne, 2 domowe). Tematy: charakterystyki, rozprawki, sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej.

Historya, tyg. godzin 3. Dzieje nowożytne.

Matematyka, tyg. godz. 3. Algebra: Równania II stopnia i wyższych, równania przestępne i nieoznaczone stopnia I, postępy, rachunek procentu złożonego i rachunek rent, kombinacye, wzór Newtona. Geometrya: Trygonometrya i geometrya analityczna w płaszczyźnie. Zadanie jak w kl. V.

Fizyka, tyg. godzin 3. Własności ciał. Mechanika, ciepło, zasady meteorologii i chemia.

Propedeutyka filozofii, tyg. godzin 2. Logika.

KLASA VIII.

Religia, tyg. godzin 2. Historya kościelna.

Język łaciński, tyg. godzin 5. Horacego wybór; Tacyta Annales wybór. Pogląd na literaturę rzymską. Zadania jak w kl. V.

Język grecki, tyg. godzin 5. Sofokles, Ajas. Plato, Apologia, Kriton. Homer Odyss. Pogląd na literaturę grecką. Zadania jak w kl. V.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie dalszego ciągu celniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektórych w całości. Historya literatury w. XIX, ciąg dalszy od Krasińskiego do końca. Deklamacya jak w kl. V. Ćwiczenia ustne. Wypracowania stylistyczne: w I półr. 5, przeważnie domowe, w II półr. 3, przeważnie szkolne.

Język niemiecki, tyg. godzin 4. Epoka klasyczna od r. 1794 do śmierci Goethego. Pisarze austryaccy czasów nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po

śmierci Goethego. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. Zadania jak w kl. VII; w II półr. 4 zadania.

Historya i geografia, tyg. godzin 3. Dzieje Monarchii austro-węgierskiej w zestawieniu z innemi państwami. W II półr. statystyka Monarchii austro-węgierskiej i powtórzenie historyi starożytnej.

Matematyka, tyg. godzin 2. Powtórzenie całego przedmiotu, głównie na przykładach. Zadania jak w kl. V.

Fizyka, tyg. godzin 3. Magnetyzm, elektryczność, ruch drgający i falowy, akustyka, optyka i zasady kosmografii.

Propedeutyka filozofii, tyg. godzin 2. Psychologia.

III.

Wykaz książek szkolnych

zatwierdzonych przez Wys. c. k. Radę Szkolną krajową dla gimnazyum św. Jacka w Krakowie na rok szkolny 1903/1904.

Dla klasy I.: Wielki katechizm religii rzym.-katol. (dla szkół średnich dyecezyi krakowskiej). Kraków, 1900. — Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 2, 3 i 4. Lwów, 1898. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla I klasy. Wyd. 2 i 3. Lwów, 1900. — Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. Lwów, 1903.— Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla I klasy. Wyd. 2 i 3. Lwów, 1897. — L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla I klasy. Wyd. 2—5. Lwów, 1902. — Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii. Wyd. 6 i 7. Lwów, 1898. — Brzostowicz, Początki arytmetyki i algebry. Część I. Wyd. 2 i 3. Sanok, 1900. — Močnik - Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wyd. 6 i 7. Lwów, 1896. — Nowicki-Limbach, Zoologia. Wyd. 6—10. Lwów, 1903.—Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. 3 i 4. Kraków, 1899.

Dla klasy II.: Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu starego. Wyd. 1—4. Stanisławów, 1900. — Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 1, 2, 3 i 4. Lwów, 1898. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla II klasy. Wyd. 2. Lwów, 1898. — Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 8. Lwów, 1891. — Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla II klasy. Wyd. 2. Lwów, 1898. — L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie

dla kl. II. Wyd. 1—4. Lwów, 1903. — Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 6—9. Lwów, 1902. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. wyd. 1 i 2. Lwów, 1901. — Brzostowicz, Początki arytmetyki i algebry. Część I. Wyd. 2—3. Sanok, 1900. — Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wyd 6 i 7. Lwów, 1896. — Nowicki-Limbach, Zoologia. Wyd. 6—9. Lwów, 1900. — Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. 3 i 4. Kraków, 1899.

Dla klasy III.: Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu nowego. Wyd. 1—3. Stanisławów, 1902. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów, 1901. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla kl. III. Wyd. 2—4. Lwów, 1903. — Patočka-Zawiliński, Cornelius Nepos. Wydanie 5. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Lwów, 1902. — Taborski-Winkowski. Ćwiczenia greckie. Lwów, 1899. — Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wyd. 8. Lwów, 1891. — Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla III klasy. Lwów, 1895. — L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wydanie 1—3. Lwów, 1902. — Petelenz, Deutsche Grammatik. Wyd. 2 i 3. Lwów, 1898. — Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 6—9. Lwów, 1902. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. Lwów, 1894. — Rawer, Dzieje ojczyste. Wyd. 2. Lwów, 1899. — Brzostowicz, Arytmetyka i algebra. Część II. Wyd. 2 i 3. Sanok, 1899. — Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część II. Wyd. 3—6. Lwów, 1902. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 2 i 3. Kraków, 1902. — Wiśniowski, Wiadomości z mineralogii dla niższych klas.

Dla klasy IV.: Ks. Jougan, Liturgika katolicka. Wyd. 1 i 2. Lwów, 1899. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów, 1901. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Wyd. 1 i 2. Lwów, 1897. — Caesar, Commentarii de bello Gallico, wyd. Terlikowski. Lwów, 1896. — Ovidius wyd. Ziwsa-Skupniewicz. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Lwów, 1892. — Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie. Lwów, 1899. —

Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wydanie 8. Lwów, 1891. — Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla klasy IV. Lwów, 1900. — Kokorudz-Konarski, Gramatyka ruska dla Polaków. Lwów 1900. — Барвіньский, Читанка руска для шкіл виділових. Львів 1902. — L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV. Wyd. 1 i 2. Lwów, 1896. — Petelenz, Deutsche Grammatik. Wyd. 2. Lwów 1898. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część III. Wyd. 2. Lwów, 1899. — Benoni-Majerski, Geografia austr.-węg. monarchii. Wyd. 2 i 3. Lwów, 1896. — Rawer, Dzieje ojczyste. Wyd. 2. Lwów, 1899. — Brzostowicz, Początki arytmetyki i algebry. Część II. Sanok, 1899. — Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część II. Wyd. 3, 4 i 5. Lwów, 1900. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla klas niższych. Wyd. 2 i 3. Kraków, 1902.

Dla klasy V.: Ks. Jeż, Nauka wiary. Kraków 1899. — Livius, wyd. Zingerle-Majchrowicz. — Ovidius, wyd. Ziwsa-Skupniewicz. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Wyd. 5—7. Lwów, 1901. — Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 2 i 3. Lwów, 1903. — Homera Iliada. Cz. I. Wyd. Scheindler-Sołtysik. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Lwów, 1892. — Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Wydanie 1 i 2. Lwów, 1900. — *a)* W I. półroczu podręczniki jak w kl. IV; *b)* w II. półroczu: Барвіньский, Виїмки з нар. літер. XIX в. для семін. учит. Часть I. Часть II. 1902. — Petelenz und Werner. Deutsches Lesebuch für die fünfte Klasse. Lemberg, 1902. — Zakrzewski, Historya powszechna. Cz. I. Wyd. 2—4. Kraków, 1902. — Kostecki, Algebra dla klas wyższych. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3—5. Lwów, 1902. — Łomnicki, Mineralogia i Geologia. Wyd. 4 i 5. Lwów, 1900. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. 2. Kraków, 1901.

Dla klasy VI.: Ks. Jougan, Dogmatyka szczegółowa. Lwów, 1901.— Sallustius, Linker-Sołtysik. — Vergilius, Eichler-Rzepiński. — Cicero, Kornitzer - Sołtysik. — Samolewicz - Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów, 1901. — Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1—3.

Lwów, 1902. — Homera Iliada. Część I i II. Wyd. Scheindler-Sołtysik. — Herodot, wyd. Scheindler-Terlikowski. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Lwów, 1892. — Wypisy polskie St. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Wyd. 1—3. Lwów, 1903. — Барвіньский, Вибір з народної літ. XIX в. для сем. учит. — Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die sechste Classe. Lemberg, 1892. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Wyd. 1—4. Kraków, 1902. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część II. Wyd. 1—3. Kraków, 1902. — Zakrzewski, Historya powszechna. Cz. III. Wyd. 1 i 2. Kraków, 1903. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 2 i 3. Kraków, 1901. — Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 2. Lwów, 1898. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3—5. Lwów, 1902. — Kranz, Tablice pięciocyfrowe logarytmów. Kraków, 1900. — Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wyd. 2. Lwów, 1901.

Dla klasy VII.: Ks. Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 3. Tarnów, 1903. — Cicero: Wyd. Kornitzer-Sołtysik i Nohl. — Vergilius, Eichler-Rzepiński. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Wyd. 5—7. Lwów, 1901. — Homera Odyssea, Christ-Jezienicki. — Demostenes, Wotke-Schmidt. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Lwów, 1892. — Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Cz. I. Wyd. 1 i 2. Lwów, 1894. — Wypisy polskie Stan Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Część II. Wyd. 1 i 2. Lwów, 1896. — Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VII. Classe. Lemberg, 1893. — Zakrzewski, Historya powszechna. Cz. III. Wyd. 1 i 2. Kraków, 1903. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wydanie 2 i 3. Kraków, 1901. — Dziwiński, Zasady algebry. Wydanie 2. Lwów, 1898. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3—5. Lwów, 1902. — Logarytmy Kranza. — Kranz, Zadania z arytm. i geometryi dla klas wyż. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd 1. i 2. Kraków, 1899. — Tomaszewski, Chemia. Wyd. 2 i 3. — Kozłowski, Logika elementarna. Lwów, 1891.

Dla klasy VIII.: Ks. Jougan, Historya kościoła katolickiego. Wyd. 1 i 2. Lwów, 1900. — Horatius, Sas; Tacitus, Müller. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5 i 6. Lwów, 1898. — Plato: Apologia, Kriton, Christ-Lewicki; Sofokles: Antygona, Schubert-Majchrowicz; Homera Odyssea, Christ-Jezienicki. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Lwów, 1892. — Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Cz. II. Wyd. 1 i 2. Lwów, 1896. — Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die achte Classe. Lemberg, 1894. — Głąbiński-Finkel, Historya i statystyka austro-węg. monarchii. Lwów, 1897. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 1—3. Kraków, 1901. — Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 1 i 2. Lwów, 1898. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3—5 Lwów, 1902. — Logarytmy Kranza. — Kranz, Zadania i zagadnienia z arytmetyki i geometryi dla klas wyższych. Kraków 1902. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Kraków, 1899. — Lindner-Kulczyński, Wykład psychologii. Kraków, 1895.

Lektura łacińska.

W kl. V.: Liv. I., XXI.; z pism Owidyusza wybór.

W kl. VI.: Sallustii De bell. Jugurth.; Cic. in Cat. I.; Verg. Aen. I. 1—158 i II. cała.

W kl. VII.: Verg. Aen. IV. VI—XII. (wybór). Cic. De imp. Cn. Pompei, Wybór Tusculan. disp. Verr. IV.

W kl. VIII.: Horat. (wybór)); Tac. Annales (wybór).

Lektura grecka.

W kl. V., Xenof. Chrest. wybór; Homer Il. I. VI.

W kl. VI.: Hom. Il. VI., XVI., XVIII., XIX., XXII., XXIV.; Herodot wybór z ks. VII—IX.

W kl. VII.: Demost. Olyn. III., Philip. II. i O pokoju; Hom. Odys. I. 1—95., V., VI, VII, XI.

W kl. VIII.: Sophocles, Antygona; Plato, Apologia, Kriton; Homer Odyss.

Lektura polska.

W kl. V.: Brodzińskiego «Wiesław», Mickiewicza «Grażyna», «Pan Tadeusz», Fredry «Zemsta», Szekspira «Makbet», Szajnochy «Mściciel», Ujejskiego «Maraton», Słowackiego, «Ojciec Zadżumionych», Sienkiewicza: Wybór nowel.

W kl. VI.: Górnickiego «Dworzanin«, Kochanowskiego «Odprawa posłów greckich», «Treny», Paska «Pamiętniki», Sienkiewicza «Trylogia», Krasickiego «Bajki» i «Przypadki Doświadczyńskiego».

W kl. VII.: Niemcewicza «Powrót posła», Felińskiego «Barbara Radziwiłłówna», Mickiewicza «Dzieła», Malczewskiego «Marya», Goszczyńskiego «Król zamczyska», Byrona «Giaur», Fredry «Geldhab», «Dożywocie», «Śluby panieńskie», «Zrzędność i przekora», Słowackiego «Dzieła», Kalderona «Książę niezłomny», Szekspira «Juliusz Cezar».

W kl. VIII.: Krasińskiego «Irydyon», «Nieboska komedya», «Przedświt», «Psalmy», Korzeniowskiego «Spekulant», «Kollokacya», «Karpaccy Górale», Rzewuskiego «Pamiątki Soplicy», «Listopad», Kraszewskiego «Stara Baśń», Asnyka «Bracia Lerche», Wyspiańskiego «Warszawianka».

Lektura niemiecka.

Dzieła w wydaniu Graesera.

W kl. VI.: Nibelungenlied. Goethe, Hermann und Dorothea. Lessing, Minna von Barnhelm.

W kl. VII.: Wieland, Oberon. Lessing, Philotas. Goethe, Iphigenie auf Tauris. Schiller, Wilhelm Tell i Wallenstein.

W kl. VIII.: Grillparzer, König Ottokars Glück und Ende. Lessing, Emilia Galotti. Freytag, Journalisten.

IV.

Tematy zadań piśmiennych.

a) W języku polskim.

W klasie V.

1. Wspomnienie z wakacyi.
2. Założenie Rzymu. Na podstawie Liwiusza.
3. Spór Achillesa z Agamemnonem.
4. Opis jesieni.
5. Oblężenie Jerozolimy według Torquata Tassa.
6. Przyjazd Tadeusza do domu Sędziego.
7. Rozmowa Rymwida z Litaworem.
8. Śmierć Hafty (Ojciec zadżumionych).
9. Życie religijne starożytnych Greków.
10. Przemowa Milcyadesa («Maraton» K. Ujejskiego).
11. Powody zajazdu na dwór sędziego Soplicy.
12. Opis puszczy (według 4 ks. Pana Tadeusza).
13. Cztery wieki (według Owidyusza).
14. Wykazać cechy satyry na satyrze I. Krasickiego p. t. «Marnotrawstwo».

B. Butrymowicz.

W klasie VI.

1. Znaczenie języka łacińskiego w średnich wiekach naszych dziejów.
2. Młodość Reja a Kochanowskiego.

3. Jakich reform Rzeczypospolitej domagają się pisarze nasi polityczni XVI wieku?
4. Różnice w politycznej i społecznej działalności Gajusa Graccha i Sulli.
5. Parys a Hektor.
6. Życie na wsi a w mieście.
7. Bohaterska śmierć Frydrusza. Z pieśni Szarzyńskiego.
8 Uczucie miłości ojczyzny w kazaniach sejmowych Skargi.
9. Zalety Anny Jagiellonki (na podstawie kazania Skargi).
10. Charakterystyka Podbipięty (z powieści «Ogniem i mieczem»).
11. Charakterystyka sielanki (na podstawie Wergilego i Szymonowicza).
12. Pasek jako typ żołnierza-ziemianina XVII w.
13. Znaczenie średniowiecznego cesarstwa rzymskiego.
14. Dydaktyczna wartość bajek Ign. Krasickiego.

M. Mazanowski.

W klasie VII a.

1. Jak w czynie i słowie wyraził Niemcewicz miłość swą ku ojczyźnie?
2. O ile «Barbara» Felińskiego stosuje się do reguł «Sztuki rymotwórczej» Dmochowskiego?
3. Znaczenie Władysława Łokietka w dziejach polskich.
4. Szlachta zaściankowa w «Panu Tadeuszu».
5. Młodość Konrada Wallenroda.
6. Rola i znaczenie Halbana w «Konradzie Wallenrodzie».
7. Pessymizm i religijność Malczewskiego, wyrażone w «Maryi».
8. Gustaw a Albin (ze «Ślubów panieńskich» Fredry).
9. Żywioł satyryczny w «Panu Jowialskim» Fredry.
10. Tartar i Elyzyum. Na podstawie VI ks. Eneidy.

M. Mazanowski.

W klasie VII b.

1. Walery a Szarmancki w «Powrocie posła» Niemcewicza.
2. Ideał poezyi narodowej w pojęciu K. Brodzińskiego. Na podstawie rozprawy «O klasyczności i romantyczności».

3. Główne różnice w talentach krasomówczych Demostenesa a Cycerona.
4. Rola Wilhelma Tella w dziele oswobodzenia Szwajcaryi. Na podstawie dramatu Schillera.
5. Przeszłość Gustawa z «Dziadów cz. IV».
6. Potęga wiary. (Rozwinąć na podstawie wiersza «Rozum i wiara» oraz na przykładzie ks. Piotra z «Dziadów cz. III».
7. Młodość Konrada Wallenroda.
8. Dlaczego śmiesznym jest Papkin? (Z «Zemsty» Fredry).
9. Piotr Wielki a Karol XII.
10. Charakterystyka Odysseusa. Na podstawie lektury Homera.

M. Mazanowski.

W klasie VIII.

1. Analiza uczuć Anhellego, albo Jak siebie i swą twórczość charakteryzuje Słowacki w wierszu «Testament mój».
2. Wyjaśnić i uzasadnić słowa, odnoszące się do hr. Henryka z «Nieboskiej Komedyi»: «Dramat układasz».
3. Powody tragicznych cierpień Sofoklesowego Ajasa.
4. Oszczędność w życiu jednostki i społeczeństwa.
5. Znaczenie Masynissy w «Irydyonie».
6. Tendencya powieści Korzeniowskiego »Kollokacya».
7. Dlaczego Michała Strawińskiego możemy uważać za wzór człowieka silnego charakteru?
8. Pożegnanie kolegów szkolnych. (W formie mowy).

M. Mazanowski.

b) W języku niemieckim.

W klasie V.

1. Androklus und sein Löwe.
2. Die Könige Aegyptens.
3. Das Birkenreis.
4. Einiges über altägyptische Baukunst.
5. Niemand kann sich vor dem Tode glücklich preisen. (Auf Grundlage des Gedichtes «Die Glücklichen»).
6. Hektors Abschied von Andromache.

7. Die charakteristischen Merkmale unserer 4 Jahreszeiten.
8. Der alte Diener.
9. Die Prachtbauwerke in Athen.
10. Cyrus und Astyages.
11. Die Bürgschaft von Schiller.
12. Wie hab' ich die Osterferien zugebracht?
13. Hauptmerkmale der epischen und lyrischen Poesie.
14. Das unterirdische Rom.

B. Butrymowicz.

W klasie VI.

1. Kudruns Befreiung.
2. Graf Rudolf von Habsburg.
3. Telemachos und Peisistratos am Hofe des Menelaos.
4. König Nobel und sein Hof.
5. Die feindlichen Nachbarn. (Charakteristik nach der Lektüre).
6. Die Erneuerung der römischen Kaiserwürde durch Karl d. Grossen.
7. Hektors Tod.
8. Hermanns erste Begegnung mit Dorothea. (Nach Goethe).
9. Des Sängers Fluch.
10. Ursachen und Folgen der Kreuzzüge.
11. Hermanns Charakter nach seinen Geständnissen und nach der Schilderung seiner Mutter.
12. Charakteristik des Jünglings in Schillers «Kampf mit dem Drachen».
13. Major v. Tellheim und Wachtmeister Werner. (Nach Lessings Minna v. Barnhelm).
14. Das Leben eine Reise.

J. Kannenberg.

W klasie VII a.

1. Die Ritterspiele im Mittelalter.
2. Baumgarten erzählt seine Flucht. (Nach Wilhelm Tell).
3. Bedeutung und Folgen der Erfindung der Buchdruckerkunst.
4. Politische und Kulturzustände des deutschen Reiches während des 30-jährigen Krieges.
5. Nutzen der Eisenbahnen.

6. Adalbert Weisslingen am Hofe Goetzens. (Nach Goethe).
7. Hüons Heldentaten. (Nach Wieland).
8. Geld ist ein guter Diener, aber ein schlechter Herr.
9. Was treibt den jungen Philotas in den Tod?
10. Die göttliche Sendung der Jungfrau von Orleans. (Nach Schiller).

J. Kannenberg.

W klasie VII b.

1. Der Ritterschlag.
2. Melchthal im Hause Walther Fürst's. (Nach Wilhelm Tell).
3. Bedeutung und Folgen der Entdeckung Amerikas.
4. Der Meistergesang.
5. Der Strom, ein Bild des menschlichen Lebens.
6. Götz von Berlichingen und seine Familie. (Nach Goethe).
7. Hüon und Oberon. (Nach Wieland).
8. Geld ist ein guter Diener, aber ein schlechter Herr.
9. Philotas. Eine Charakteristik nach Lessings gleichnamigem Trauerspiel.
10. Zustand Frankreichs vor dem Auftreten der Jungfrau von Orleans. (Nach Schiller).

J. Kannenberg.

W klasie VIII.

1. Exposition des Dramas «Iphigenie auf Tauris».
2. Inhalt des Gedichtes «Klage der Ceres».
3. Ein polnischer Reichstag nach Schillers «Demetrius».
4. «Denn die Elemente hassen das Gebild der Menschenhand» (Schiller).
5. Die sittliche Grösse Iphigeniens. (Nach Goethe).
6. Soldatenleben während des 30-jährigen Krieges. (Nach Schillers «Wallensteins Lager»).
7. Der Familie Borotin Glück und Ende. (Nach Grillparzers «Ahnfrau»).
8. Faust und Mephistopheles.

J. Kannenberg.

c) Tematy dla piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie polsko-łacińskie:

Przełożyć na język łaciński ustęp z dzieła Samuela Smilesa «Prawdą a pracą» str. 92.

2. Zadanie łacińsko-polskie:

Przełożyć na język polski ustęp z Cicerona Oratio pro P. Sestio § 97—99.

3. Zadanie greckie:

Przełożyć na język polski ustęp z Platona Symposion p. 215 sq.

4. Zadanie polskie:

Melancholia w poezyach Juliusza Słowackiego.

5. Zadanie niemieckie:

Die wichtigsten Merkmale der deutschen Romantik.

6. Zadanie matematyczne:

a)
$$4\sqrt{\frac{x}{y+1}} + \sqrt{\frac{y+1}{x}} = 5$$
$$x^2 + y^2 = x + 15y.$$

b) Wypadkowa dwóch sił działających pod kątem na jeden punkt wynosi 648 dyn., jak wielkie są siły składowe, jeżeli ich kierunki czynią kąt $\varphi = 112^0 48' 54''$ — a jedna z tych sił składowych tworzy z wypadkową kąt $\alpha = 38^0 52' 35''$.

c) Na realności ma pewna osoba zabezpieczoną kwotę 1200 Koron płatną przez 21 lat z końcem każdego roku. Ile ta osoba może otrzymać dzisiaj w gotówce, jeżeli się liczy procent składany 5%.

V.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1902/3 rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w dniu 3. września.

Egzamina wstępne do klasy I odbyły się z końcem roku szk. 1902 i z początkiem roku szk. 1903.

J. E. P. Minister W. i O. reskr. z $^{5}/_{8}$ 1902 l. 21427 i $^{30}/_{8}$ 1902 l. 29518 zezwolił na utworzenie osobnego oddziału z klas równorzędnych tut. zakł. i umieszczenie ich w osobnym budynku, a c. k. Rada Szk. Kraj. reskr. z $^{12}/_{9}$ 1902 l. 27661 zamianowała kierownikiem tych klas równorzędnych prof. tut. zakł. Józefa Kurowskiego, przydzieliła do filii na rok szk. 1902/3 prof. tut. zakł. Zygmunta Paulischa, oraz trzech zastępców nauczycieli (jak I.) i powierzyła naukę religii X. Dr. Adamowi Podwinowi, zast. naucz. tut. zakł., normując przytem stosunek filii do zakładu głównego pod względem administracyjnym i dydaktycznym. Ponieważ nowo wynajęty lokal przy ulicy św. Sebastyana l. 10 nie mógł być na czas stosownie adaptowany, rozpoczęła się nauka w czterech klasach do filii przydzielonych, t. j. w klasie I*d*, I*e*, II*b* i III*b* w zakładzie głównym popołudniu od godziny 1 do 5, ewentualnie do 6. wieczorem. Dopiero dnia 8 października po uroczystem nabożeństwie, w którem wziął udział cały zakład wraz z dyrektorem i gronem nauczycielskiem, udali się uczniowie filii poprzedzeni muzyką zakładu do nowego lokalu, który poświęcił katecheta X. Dr. Adam Podwin. Budy-

nek nowej filii obejmuje 4 klasy, 2 pokoje na zbiory naukowe, 1 pokój na kancelaryę kierownika i pomieszkanie dla stróża w suterenach. Na egzorty i naukę przedmiotów nadobowiązkowych (z wyjątkiem kaligrafii) przychodzą uczniowie klas równorzędnych do głównego zakładu.

C. k. Rada Szkolna Kraj. rozp. z $^{8}/_{7}$ 1902 l. 18925 zezwoliła na otwarcie trzeciego kursu języka ruskiego w 2 godzinach tygodniowo w tut. gimn.

C. k. Rada Szk. Kraj. dekr. z $^{23}/_{7}$ 1902 l. 21679 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Jana Jarosza zastępcą nauczyciela w tut. zakładzie.

C. k. Rada Szk. Kraj. przeniosła do tut. zakładu w tym samym charakterze zastępców nauczycieli: Mieczysława Piątkowskiego dekr. z $^{23}/_{7}$ 1902 l. 15706 z gimnazyum w Tarnowie, dekr. z $^{23}/_{7}$ 1902 l. 21670 Stanisława Hajca z gimn. w Tarnowie, dekr. z $^{23}/_{7}$ 1902 l. 21671 Władysława Giżyckiego z gimn. w Tarnowie, dekr. z $^{23}/_{7}$ 1902 l. 21672 Jana Pietrzyckiego z gimn. w Nowym Sączu, oraz dekr. z $^{23}/_{7}$ 1902 l. 21673 Augusta Lambora z tut. gimnazyum do gimn. w Sanoku.

J. E. P. Minister W. i O. dekr. z $^{9}/_{6}$ 1902 l. 16471 nadał zast. naucz. tut. gimn. Jakóbowi Zachemskiemu posadę rzeczywistego nauczyciela przy gimn. w Wadowicach.

J. E. P. Minister W. i O. dekr. z $^{23}/_{6}$ 1902 l. 17202 przyznał profesorom tut. zakł. Franciszkowi Chowańcowi i Mikołajowi Mazanowskiemu VIII rangę służbową.

J. E. P. Minister W. i O. dekr. z $^{27}/_{8}$ 1902 l. 25980 zamianował zastępcę naucz. tut. gimn. Jana Jakóbca rzeczywistym nauczycielem przy gimn. w Jarosławiu.

C. k. Rada Szk. Kraj. dekr. z $^{5}/_{9}$ 1902 l. 18565 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Artura Pawlikiewicza zastępcą nauczyciela w tut. zakładzie.

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety urządzono dnia 9 września i 19 listopada.

Poprawczy egzamin dojrzałości odbył się w zakładzie dnia 20 września pod przewodnictwem JWPana Dr. L. Germana, c. k. kraj. inspektora.

C. k. Rada Szk. Kraj. przyznała dekr. z $^{15}/_{9}$ 1902 l. 28697 profesorowi Euzebiuszowi Szajdzickiemu czwarty, a dekr. z $^{17}/_{9}$

1902 l. 29431 profesorowi Bronisławowi Swibie drugi dodatek pięcioletni.

C. k. Rada Szk. Kraj. dekr. z $^{23}/_{9}$ 1902 l. 13352 mianowała Dr. Władysława Murczyńskiego zastępcą nauczyciela przy tut. gimn., a dekr. z $^{24}/_{9}$ 1902 l. 31303 przeniosła w tym samym charakterze zast. naucz. Jana Pietrzyckiego z tut. zakładu do gimnazyum św. Anny w Krakowie.

W dniu 4 października obchodził zakład imieniny Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem.

C. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z $^{3}/_{10}$ 1902 l. 32129 zezwoliła na otwarcie trzeciego oddziału dla nauki gimnastyki dla uczniów tut. zakł. w 2 godzinach tygodniowo.

C. k. Rada Szk. Kraj. reskr. z $^{28}/_{10}$ 1902 l. 35699 i z $^{5}/_{2}$ 1903 l. 3582 udzieliła w myśl rozp. M. W. i O. z $^{23}/_{1}$ 1903 l. 2043 urlopu prof. E. Szajdzickiemu z powodu słabości i zarządziła stałe zastępstwo za niego na przeciąg pierwszego półrocza b. r. s.

W dniach od 6 do 12 listopada lustrował zakład JWPan inspektor Dr. L. German, a c. k. Rada Szk. Kraj. reskr. z $^{3}/_{12}$ 1902 l. 39369 wyraziła Dyrektorowi i gronu swoje uznanie za gorliwą i skuteczną pracę.

C. k. Rada Szk. Kraj. dekr. z $^{8}/_{12}$ 1902 l. 36384 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Bronisława Piątkiewicza zastępcą nauczyciela w tut. zakładzie.

C. k. Rada Szk. Kraj. dekr. z $^{11}/_{12}$ 1902 l. 40721 zaliczyła tercyana tut. zakł. Józefa Gabryela do II klasy sług rządowych od $^{1}/_{7}$ 1902.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie z $^{5}/_{1}$ 1903 l. 133868 nadało stypendyum z fundacyi ś. p. X. Borka o rocznych 200 K. uczniowi kl. V. tut. zakł. Waleremu Ślusarkowi.

J. E. Pan Minister W. i O. z $^{29}/_{12}$ 1902 l. 40901 i z $^{4}/_{4}$ 1903 l. 8987 udzielił choremu prof. A. Lassonowi urlopu aż do końca b. roku szkolnego.

C. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z $^{23}/_{1}$ 1903 l. 44432 zezwoliła na zaprowadzenie nauki kaligrafii w 2 godzinach tygodniowo dla uczniów klas równorzędnych.

Prezydent m. Krakowa odezwą z $^{26}/_{1}$ 1903 l. 4826 doniósł o wyborze deputacyi miejskiej dla tutejszego zakładu, składającej się z radców miejskich Prof. Uniw. Dr. Bujwida, Ks. Kano-

nika Dr. Bukowskiego i Prof. Uniw. Dr. Trzebicky'ego, grono zaś w myśl ustawy wybrało ze swej strony do rzeczonej deputacyi dwóch członków grona nauczycielskiego prof. Alexandrowicza i prof. Kurowskiego, którzy wraz z Dyrektorem zakładu mają brać udział we wspólnych posiedzeniach deputacyi.

C. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z $^{4}/_{2}$ 1903 l. 3541 upoważniła JWP. Radcę Dworu Prof. Dr. Jordana do zbadania stanu nauki gimnastyki w tut. zakładzie.

Wydział Krajowy zawiadomił reskr. z $^{28}/_{2}$ 1903 l. 16411 o nadaniu stypendyum z fundacyi ś. p. Głowińskiego o rocznych 315 K. uczniowi kl. VII*b* tut. gimn. Antoniemu Bobakowi, a reskr. z $^{6}/_{3}$ 1903 l. 84579 o nadaniu stypendyum z fundacyi ś. p. Löwensteinowej o rocznych 240 K. uczniowi kl. III tut. zakł. Józefowi Grabowskiemu.

J. E. P. Minister W. i O. reskr. z $^{16}/_{2}$ 1903 l. 4208 udzielił choremu profesorowi J. Pelczarowi urlopu od początku stycznia do końca marca b. r.

J. E. P. Minister W. i O. reskr. z $^{6}/_{5}$ 1903 l. 14667 zezwolił na stałe zastępstwo za chorego zast. naucz. Stanisława Hajca od 14 marca do końca czerwca b. r.

Pisemne egzamina dojrzałości odbyły się w zakładzie tutejszym w dniach od 11 do 15 maja, ustne zaś pod przewodnictwem WPana Dr. Wilhelma Creizenacha, prof. Uniw. Jagiell. od 15 do 20 czerwca b. r. Wynik egzaminu podaje się pod koniec sprawozdania.

W ciągu roku szkolnego przystępowała młodzież katolicka trzy razy do św. Sakramentów Spowiedzi i Komunii, w czasie wielkanocnym odprawiła trzydniowe rekolekcye, których udzielali katecheci X. Dr. Gołba i X. Dr. Podwin.

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. cesarza Ferdynanda urządzono dnia 27 czerwca.

Rok szkolny zakończono dnia 28 czerwca uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw.

W roku 1903 dnia 18 stycznia stracił zakład wskutek przedwczesnej śmierci po długiej i ciężkiej chorobie ucznia kl. IV*a*, Zakrzeńskiego Stanisława. W oddaniu ostatniej czci zmar-

łemu i w nabożeństwie za spokój jego duszy wzięło udział całe grono nauczycielskie wraz z młodzieżą szkolną.

Dnia 19 marca 1903 umarł nagle em. profesor tut. zakładu ś. p. Józef Tułasiewicz, pozostawiając pogrążoną w smutku wdowę i pięcioro dzieci, żałowany przez wszystkich kolegów i swych dawnych uczniów.

Ś. p. Józef urodził się dnia 7 czerwca 1841 we Lwowie. Po ukończeniu studyów gimnazyalnych, uczęszczał na wydział filozoficzny we Lwowie, poświęciwszy się następnie zawodowi nauczycielskiemu złożył egzamin nauczycielski z historyi i geografii w Wiedniu. Od r. 1862 pełnił obowiązki nauczycielskie naj pierw jako zastępca nauczyciela przy gimnazyach w Rzeszowie, Tarnowie i gimn. św. Jacka w Krakowie, mianowany następnie rzeczywistym nauczycielem przy seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie bawił tam do r. 1876. W tym roku otrzymał posadę nauczycielską w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, gdzie pracując gorliwie i z powodzeniem, choć walczyć musiał nieraz ze złym stanem zdrowia, posunięty w r. 1892 do VIII rangi, wysłużył swe lata i przeszedł w styczniu 1900 r. na własną prośbę w stały stan spoczynku. Niedługo było mu jednak danem pracować spokojnie w zaciszu domowem, już 21 marca 1903 r. odprowadziło grono i młodzież zakładu z swoją orkiestrą zwłoki ś. p. Józefa na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne, w którem wzięła udział rodzina zmarłego, grono nauczycieli i młodzież, odprawiono 31 marca.

W sercach kolegów i byłych swych uczniów pozostawił ś. p. Józef niezatarte wspomnienie, a żal powszechny świadczył o jego cnotach i zasługach. Cześć Jego pamięci!

VI.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych

z roku szkolnego 1903.

1. C. k. Rada Szk. kraj. rozp. z $^{8}/_{7}$ 1902 l. 18925 zwraca uwagę, że nauka języka ruskiego jest «względnie obowiązkową» dla tych uczniów, którzy się na nią zapiszą.
2. Prez. c. k. Rady Szk. Kraj. rozp. z $^{22}/_{7}$ 1902 l. 421 wydaje zarządzenie w sprawie skuteczniejszej nauki języka ruskiego w gimnazyach z językiem wykładowym polskim.
3. C. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z $^{4}/_{8}$ 1902 l. 19764 poleca w myśl okóln. c. k. Minist. W. i O. posyłać sprawozdania roczne także dyrekcyom wszystkich seminaryów męskich i żeńskich.
4. C. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z $^{5}/_{6}$ 1902 l. 12823 podaje do wiadomości reskrypt c. k. Min. Skarbu w sprawie oclania sprowadzanych z zagranicy chemikaliów.
5. Prez. c. k. Rady Szk. Kraj. reskr. z $^{28}/_{10}$ 1902 l. 542 poleca dyrekcyom przedkładać inspektorowi podczas lustracyi zakładu rachunki, kwity oraz gotówkę znajdującą się w kasie.
6. C. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z $^{22}/_{10}$ 1902 l. 34692 poleca na przyszłość posyłać jeden egzemplarz sprawozdania rocznego Wydziałowi Tow. nauczycieli szkół wyż. we Lwowie.
7. Prez. c. k. Rady Szk. Kraj. reskr. z $^{8}/_{12}$ 1902 l. 597 wydaje stosowne polecenia w sprawie utrzymania zgody między uczniami różnych narodowości i niedopuszczenia młodzieży do rozpolitykowania.

8. C. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z $^{18}/_{12}$ 1902 l. 24628 podaje do wiadomości okólnik c. k. Min. W. i O. w sprawie zwalczania tuberkulozy, a okólnikiem z $^{11}/_{12}$ 1902 l. 40682 podaje wskazówki c. k. Rady zdrowia do zwalczania gruźlicy w szkołach.
9. C. k. Rada Szk. Kraj. z $^{10}/_{5}$ 1903 l. 9255 poleca zwracać baczną uwagę na przepisy odnoszące się do ustawiania przyrządów gimnastycznych.

C. k. Rada Szkolna Krajowa zaliczyła w poczet książek szkolnych:

1. Okóln. z $^{8}/_{8}$ 1902 l. 19385 «Ign. Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Kraków, 1902».
2. Okóln. z $^{7}/_{9}$ 1902 l. 25428 «Ks. Jan Kostecki, Algebra dla klas wyższych. Lwów 1902».
3. Okóln. z $^{7}/_{9}$ 1902 l. 22572 «Kawecki-Tomaszewski, Fizyka dla klas niższych. Wyd. 3. Kraków 1902».
4. Okóln. z $^{4}/_{10}$ 1902 l. 29321 «L. German-Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy I. Wyd. 5. Lwów 1902».
5. Okóln. z $^{7}/_{11}$ 1901 l. 37204 «German - Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wyd. 3. Lwów 1902».
6. Okóln. z $^{17}/_{11}$ 1902 l. 36283 «E. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 3. Lwów 1902».
7. Okóln. z $^{6}/_{1}$ 1903 l. 40842 «X. Dr. K. Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 3. Tarnów 1903».
8. Okóln. z $^{20}/_{1}$ 1903 l. 42065 «Dr. T. Wiśniowski, Wiadomości z mineralogii dla klas niższ. szkół średnich. Lwów 1903».
9. Okóln. z $^{17}/_{2}$ 1903 l. 3115 «Fr. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Wyd. 4. Lwów 1903».
10. Okóln. z $^{11}/_{4}$ 1903 l. 10767 «Dr. A. Jahner, Deutsche Grammatik für die galiz. Mittelschulen. 2 Aufl. Lemberg 1903».
11. Okóln. z $^{16}/_{5}$ 1903 l. 14582 «Dr. A. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. Lwów, 1903».

VII.

Fizyczny rozwój młodzieży, zabawy, muzyka i obchody.

Sprawą fizycznego rozwoju młodzieży zajmowało się grono nauczycielskie niemniej gorliwie jak w latach ubiegłych. W porze letniej ćwiczyli się uczniowie podczas przerw między godzinami nauki szkolnej na przyrządach ustawionych na podwórzu gimnazyalnem. Spinano się po żerdziach i drabinach, bawiono się piłkami nożnemi i ręcznemi, urządzano musztry i pochody.

Ze względu na znacznie większą ilość młodzieży w tym roku otwarto za zezwoleniem Władz Szkolnych trzeci oddział ćwiczących się w Sokole uczniów, tak że obecnie gimnastykuje się młodzież przez 6 godzin tygodniowo na 3 oddziały podzielona.

Do zabaw na podwórzu i nauki gimnastyki przyłączały się bliższe i dalsze wycieczki za miasto w wolnych od nauki popołudniach prawie co tygodnia, oraz jedna całodzienna wycieczka w okolice Krakowa, wszystkie zawsze pod dozorem nauczycieli.

Wpływ tych ćwiczeń, zabaw i wycieczek na rozwój fizyczny młodzieży i karność okazał się bardzo zbawiennym i stan zdrowia uczniów był wogóle bardzo pomyślny.

Ćwiczeniami na podwórzu kierował prof. Chowaniec, w wycieczkach brali udział wszyscy prawie członkowie grona, zwłaszcza gospodarze klas.

Gimnazyalna orkiestra i kapela rozwijały się prawidłowo. Zbiór instrumentów powiększył się nieznacznie i obejmuje obecnie: 4 flügelhorny, 2 basflügelhorny, 3 euphonia, 5 klarnetów, 2 flety, 3 piccola, 4 trąbki, 1 bastrąbkę, 1 puzon, 2 waltornie, 2 helikony, 1 duży bęben, 3 małe bębenki, 2 pary tacek, 1 triangel, 1 tamburyn, 2 batuty, 1 kontrabas, 1 wiolonczelę, 1 wiolę, 1 wózek pod duży bęben.

Zbiór nut powiększył się znacznie i obejmuje obecnie: utworów na kapelę 75, utworów dla orkiestry 62; kwartetów i różnych 9; książeczek z marszami dla kapeli 30.

Instrumenta i nuty mieszczą się w 2 szafach. Zbiorem nut i instrumentami zawiadywali gorliwie uczniowie kl. VII*b* Niedzielski Karol i Stodolak Eugeniusz.

Naukę na instrumentach pobierała młodzież w zakładzie już to od prywatnych nauczycieli, już to od starszych kolegów. Na wielkie pod tym względem uznanie i pochwałę zasłużył uczeń kl. VII*b* Kasprzyk Wojciech, który nie ustając w pracy przez zimę wyuczył na rozmaitych instrumentach tylu uczniów, że ubytek kapelistów z klas wyższych jest już w zupełności nowemi siłami pokryty.

Przez cały rok szkolny odbywały się 2, a czasem 3 razy na tydzień wspólne próby kapeli i orkiestry, którymi jak dawniej kierował dyrygent muzyki wojskowej p. Kamler, zastępował go wspomniany uczeń kl. VII*b* Kasprzyk.

W czasie wycieczek lub występu kapeli prowadził kapelę i kierował nią uczeń kl. VII*b* Bobak Antoni.

We większych wycieczkach zakładu brała kapela udział, grała również wraz z orkiestrą podczas koncertów i obchodów szkolnych, podczas pauz, ćwiczeń gimnastycznych i pogrzebów.

W kapeli brali udział uczniowie: z kl. VIII Kopczyński; z kl. VII: Bełtowski, Bobak, Eker, Kasprzyk, Kruczkowski, Kurek, Lewicki W., Lichoń, Niedzielski, Piotrowski, Stahr, Swałtek, Stodolak, Wysocki, Zieliński Wł.; z kl. VI: Malczewski, Matejkiewicz, Rajski, Sojka J.; z kl. V: Biedermann, Ehrlich, Pachoński, Duda, Zając Fr.; z kl. IV: Kozłowski, Podgórski, Szybowski, Hyży, Walas, Stępniowski, Strojek, Zgraja, Ludwikowski; z kl. III: Półtorak; z kl. II: Pachoński, Rydel, Biel, Tomowicz. — Nadto w orkiestrze: z kl. VIII: Butkowski, Wyszyński; z kl. VII: Czerny,

Bielenin A., Birnbaum, Petelenz, Stasiniewicz, Stawowczyk; z kl. VI: Banaś, Śliwiński, Sojka L., Zwilling; z kl. V: Dec; z kl. IV: Speidel, Blicharz; z kl. III Kulczyński; z kl. I Hermann.

Ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu pracy autorskiej Maryi Konopnickiej urządzili uczniowie zakładu dnia 20 października 1902 uroczysty wieczorek, który zaszczyciła dostojna Jubilatka wraz z najbliższą rodziną, witana przez całe grono nauczycielskie oraz licznie zebranych rodziców i krewnych uczniów, niemniej przez młodzież naszego gimnazyum, do której przyłączyli się także uczniowie innych zakładów. Chór z towarzyszeniem orkiestry powitał Jubilatkę odśpiewaniem kantaty, do której słowa i muzykę ułożył prof. Hajec; imieniem zakładu przemówił do Niej prof. Mazanowski, a uczeń kl. I Schneyder wręczył Jej bukiet od młodzieży. Po entuzyastycznych okrzykach na Jej cześć, którym towarzyszyły fanfary kapeli, przemówiła wzruszona Jubilatka do młodzieży dziękując Jej za owacyę, a następnego dnia przysłała dyrekcyi 200 egzemplarzy dzieła swego p. t. «Mickiewicz, jego życie i duch» celem rozdania ich na pamiątkę między uczestników obchodu. Podziękowawszy Jubilatce pisemnie za tę tak miłą pamiątkę, rozdała dyrekcya egzemplarze dzieła tego między młodzież najwyższych klas oraz członków chóru i orkiestry i korzystając ze sposobności na tem miejscu jeszcze raz wyraża Ofiarodawczyni serdeczne podziękowanie imieniem swojem i młodzieży zakładu. Na dalszy program wieczorku złożyły się produkcye chóru, który odśpiewał kilka piosnek M. Konopnickiej układu Niewiadomskiego i Maszyńskiego, produkcye kapeli i orkiestry, która odegrała kilka utworów polskich kompozytorów, jak Moniuszki, Wrońskiego, Tymolskiego i Chopina «Nokturn». (W grze solowej na skrzypcach odznaczył się artystycznem zacięciem uczeń kl. VII Czerny-Schwarzenberg). Na deklamacyę złożyły się również utwory Jubilatki, oddane z wielkiem zrozumieniem i uczuciem przez uczniów kl. VIII Łazarskiego i Włodka.

Staraniem uczniów klasy VIII odbył się 20 grudnia 1902 wieczorek ku czci Trzech wieszczów. Chór gimnazyalny pod kierunkiem b. ucznia zakładu p. Niżyńskiego odśpiewał kilka bardzo ładnych pieśni Galla i Moniuszki, orkiestra wykonała

znakomicie uwerturę koncertową i marsza Sobieskiego, oraz krakowiaki i polonez Noskowskiego, kapela oprócz innych utworów odegrała «Potpourri z dawnych marszów polskich z r. 1794 i 1831» ułożone przez dyrygenta p. Kamlera umyślnie na ten wieczorek.

Obok ucznia klasy VII Czernego dał się poznać po raz pierwszy nowy solista uczeń klasy VI Śliwiński grając z nadzwyczajnem zrozumieniem i uczuciem «Schatza Concertino» razem z Czernym.

Oprócz solowych deklamacyi wygłoszonych przez uczniów kl. VIII Butkowskiego, Dybowskiego, Włodka i Łazarskiego oddeklamowali uczniowie część II «Nieboskiej Komedyi» Z. Krasińskiego. Na zakończenie przemówił prof. Mazanowski.

Z czystego dochodu ofiarowali uczniowie kl. VIII 90 kor. na zakupno książek szkolnych dla ubogiej młodzieży; podnosząc z uznaniem ten dar nadmienia dyrekcya, że nowa ta fundacya wejdzie w życie z początkiem nowego roku szkolnego i żywi nadzieję, że inne klasy nie zapomną o niej i zechcą ją wspomódz przy nadarzającej się sposobności.

Dnia 2 marca 1903 r. obchodził zakład uroczyście 25-letni jubileusz Ojca św. Leona XIII. W zapełnionej młodzieżą i ich rodzinami sali zajęli w pierwszym rzędzie miejsca zaproszeni goście, a przedewszystkiem Najprzewielebn. Ks. biskup A. Nowak, Przewielebni Księża Kanonicy kapitulni, Radca Dworu Prof. Dr. H. Jordan i Delegat p. Fedorowicz, dyrektorowie, katecheci i profesorowie innych zakładów naukowych.

Po odegraniu przez kapelę uroczystego marsza oddeklamowali uczniowie zakładu prolog dramatyczny umyślnie na ten cel napisany przez b. ucznia zakładu p. St. Radomyskiego, w którym wszystkie stany i czasy hołd wielkiemu obrońcy narodu polskiego Ojcu św. składają, wierząc, że miłością wszystkich i pracą wieków odrodzić się będą mogli. Gdy na tle tylnej ściany ukazał się udekorowany biust Ojca św. chór z tow. kapeli pod kierunkiem O. Sadoka, prokuratora OO. Dominikanów, wykonał hymn «Tu es Petrus». Ks. Dr. Podwin w dłuższem przemówieniu scharakteryzował osobistość i działalność Ojca św., a po odśpiewaniu hymnu papieskiego odczytał Ks. Dr. Gołba

następujący telegram, który nadszedł z Rzymu w odpowiedzi na hołd, złożony Ojcu św. przez Dyrekcyę imieniem nauczycieli i uczniów:

„*Gratulationes, vota etiam nomine magistrorum ac discipulorum gymnasii St. Hyacinthi nuncupata libentissime beatissimus Pater excepit atque apostolicam benedictionem omnibus impertiri dignatus est*“.

W drugiej części obchodu odegrał uczeń kl. VII Czerny Wieniawskiego Polonez, uczeń kl. VI Zwilling Schuberta Ave Maria, orkiestra wykonała Palestriny Hymn, ustęp z opery Livia Noskowskiego i inne utwory, chór odśpiewał kilka pieśni, a uczeń kl. VII*a* Poźniak oddeklamował «Odę Leona XIII na powitanie nowego wieku». W deklamacyi zbiorowej odznaczyli się nadto uczniowie kl. VII Slęk, Borelowski, Eker, Piotrowski, Thomann i Wysocki.

Dnia 16 maja wzięła młodzież zakładu wraz z orkiestrą udział w odsłonięciu pomnika Artura Grottgera.

Uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości tegorocznym abituryentom odbyło się dnia 21 czerwca w obecności grona nauczycielskiego i uczniów klas wyższych. Prof. Kannenberg pożegnał opuszczającą mury szkolne młodzież, której imieniem przemawiali abituryenci Łazarski i Butkowski. Uczniowie zakładu żegnali odchodzących kolegów śpiewem, muzyką i defiladą wykonaną przez wszystkie klasy.

VIII.

ZBIORY NAUKOWE.

I. ZAKŁAD GŁÓWNY.

a) Biblioteka nauczycielska.

I. Do biblioteki nauczycielskiej zakupiono następujące dzieła: 1) Dr. Samolewicz: Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Lwów 1898. 2) Dr. Samolewicz: Ćwiczenia łacińskie (Steiner-Scheindlera) dla kl. I. Lwów 1900. 3) Dr. K. Petelenz: Leitfaden für den Unterricht in der deutschen Sprachlehre. Lemberg 1898. 4) Próchnicki-Wójcik: Wypisy polskie dla kl. I. Wyd. 3. Lwów 1897. 5) German i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. Lwów 1903. 6) Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla kl. II. Lwów 1898. 7) German i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Lwów 1902. 8) Regeln für die deutsche Rechtschreibung. Wien 1902 (8 egzempl.). 9) C. Wagner: Młodzież. Warszawa 1902. 10) Springer: Grundzüge der Kunstgeschichte. Textbuch. Leipzig 1881. 11) Kunsthistorische Bilderbogen, Handausgabe, Abteilungen 1—4. Leipzig 1892. 12) Kunsthistorische Bilderbogen, Ergänzungstafeln. Leipzig 1884. 13) Die Kunst des XIX Jahrhunderts. Leipzig 1884. 14) Chmielowski Piotr: Najnowsze prądy w poezyi naszej. Lwów 1901. 15) G. A. Lindner und F. Lukas: Lehrbuch der Psychologie. Wien 1900. 16) Ćwikliński Ludwik: Gramatyka języka greckiego szkolna, wyd. 3. Lwów 1902. 17) Baginsky A. Dr.: Handbuch der Schulhygiene, Bd. I—II. Stuttgart 1898. 18) Graetz L. Dr.:

Die Elektricität und ihre Anwendungen. Stuttgart 1902. 19) Hora F. A.: Kapesni Slovnik česko-polsky. Praga 1900. 20) Eitner Dr.; Die Jugendspiele. Leipzig 1893. 21) Brückner Al.: Dzieje literatury polskiej w zarysie. T. I—II. Warszawa 1902—3. 22) Winkowski-Taborski: Ćwiczenia greckie dla kl. III i IV. Lwów 1899. 23) Siegert W.: Die Schulkrankheiten. Berlin 1889. 24) Cicero: De legibus l. III, rec. Müller. Lipsiae 1883 (4 egz.). 25) Cicero: De finibus bon. et mal. l. V, rec. Müller. Lipsiae 1897 (4 egz.). 26) Cicero: De divinatione l. II, rec. Müller. Lipsiae 1902 (4 egz.). 27) Cicero: De natura deorum l. III, rec. Müller. Lipsiae 1898. 28) Cicero: Cato maior, hg. v. Schiche. Wien 1894. 29) Cicero: Laelius, v. Schiche. Wien 1894. 30) Cicero: Tusculan. disput. l. V, v. Schiche. Wien 1888. 31) Cicero: Orationes in M. Antonium Philippicae XIV, rec. Müller. Lipsiae 1900. 32) Cicero: Rede für den S. Roscius, v. Nohl. Wien 1897. 33) Cicero: In Q. Caecilium divinatio, In C. Verrem Acc. l. IV, V, ed. Nohl. Lipsiae 1885. 34) Cicero: Rede f. d. Oberbefehl des Cn. Pompeius, ed. Nohl. Wien 1901. 35) Ovidius: Metamorphoses, rec. Merkelius, Lipsiae 1903 (2 egz.). 36) Ovidius: Tristia, Ibis, Ex Ponto, Fasti, rec. Merkelius. Lipsiae 1902 (2 egz.). 37) Vergilius: Bucolica, Georgica, Aeneis, recogn. N. Güthling. Lipsiae 1901 (4 egz.). 38) Homeri Ilias, ed. Dindorf, P. I—II. Lipsiae 1901 (4 egz.). 39) Homeri Odyssea, ed. Dindorf, P. I—II. Lipsiae 1902, 1896 (4 egzempl.). 40) Platonis: Convivium, Phaedrus, rec. C. F. Hermann. Lipsiae 1901 (4 egz.). 41) Platonis: Parmenides et Philebus, rec. Wohlrab. Lipsiae 1889 (4 egz.). 42) Platonis: Timaeus et Critias, rec. Hermann. Lipsiae 1901 (4 egz.). 43) T. Livi: Ab urbe condita libri, ed. Zingerle, Pars I, l. I—V; Pars II, l. VI—X (4 egz.); Pars IV, l. 26—30; P. V, l. 31—35 (4 egz.); P. XI, fasc. I, l. 36—38; P. VI, fasc. II, l. 39—40 (4 egz.); P. VII, fasc. I, l. 41 (4 egz.). 44) Xenofontis: Historia graeca, rec. O. Keller. Lipsiae 1901. 45) Xenophontis: Commentarii, rec. W. Gilbert, Lipsiae 1902. 46) Xenophontis: Expeditio Cyri, rec. Gemol. Lipsiae 1901. 47) Sophokles: König Oidipus, hg. v. Schubert. Wien 1890. 48) Sophokles: Oidipus auf Kolonos, hg. Schubert. Wien 1897. 48) Demostenes: Zehn Reden, hg. v. Dr. Pauly. Wien 1871. 50) Herodoti: Belli persici historia, L. V—IX, ed. Holder. Lipsiae 1888. 51) Q. Horatii Opera, ed. O. Keller. Lipsiae 1900. 52) Lang Ar-

nold: Lehrbuch der vergleichenden Anatomie der wirbellosen Thiere. II. Lieferung. Jena 1901. 53) Pypin und Spasowič: Geschichte der slavischen Literaturen, B. I—III. Leipzig 1880. 54) Jahrbuch des höheren Unterrichtswesens in Oesterreich. Wien 1903. 55) Willomitzer F. Dr.: Deutsche Grammatik. Wien 1902. 56) German L. Dr.: Przegląd dziejów literatury powszechnej. T. II. Lwów 1902. 57) Wyspiański St.: Wyzwolenie. Kraków 1903.

II. Otrzymano w darze bieżące wydawnictwa Akad. Umiej. krakowskiej, nadto od różnych instytucyi i osób: 1) Załęski St. ks.: Jezuici w Polsce. T. I—III. Lwów 1900. 2) Passendorfer A.: Błędy językowe młodzieży szkolnej. Lwów 1902. 3) Konopnicka M.: Mickiewicz, jego życie i duch. Warszawa 1899 (2 egz.). 4) Барвиньскій Ал.: Руска Читанка, ч. III. Львовъ 1871 (2 egz.). 5) Sprawozdanie c. k. RSK. o stanie szkół średnich galic. w latach 1875 1883. Cz. I—II. Lwów. 6) Sprawozdanie c. k. RSK. o stanie wychowania publicznego w r. 1886/6. Lwów. 7) Sprawozdanie c. k. RSK. o stanie szkół średnich galic. w latach 1884 1888. Lwów 1889. 8) Celniejsze utwory łacińskie Janickiego, Kochanowskiego, Sarbiewskiego, wyd. Dr. M. Jezienicki. Cz. I—III. Lwów 1898—1900 (2 egz.). 9) Statystyka m. Krakowa. Z. VIII. Kraków 1902. 10) Schiller: Sämmtliche Werke. Stuttgart 1822—25. T. I—XVIII. 11) Ludwig, König v, Bayern: Gedichte, 2. München 1829. 12) Uhlands Gedichte und Dramen, 3. Stuttgart 1863. 13) Fessler J. Dr.: Geschichte der Kirche Christi. Wien 1857. 14) Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa dla popierania nauki polsk. za r. 1901. Lwów 1902. 15) Fischer K. i Kopia H.: Preparacya do Demostenesa mów Olintyjskich. Lwów 1898. 16) Fischer K. i Kopia H.: Preparacya do Liwiusza dziejów rzymsk. Z. I, ks. 1. Sanok 1897. 17) Kulczyński Wł.: Zoologische Ergebnisse der russischen Expeditionen nach Spitzbergen. St. Petersburg 1902. 18) Sprawozdanie c. k. RSK. o stanie wychowania publ. w r. 1901/2. Lwów 1902. 19) Kawczyński M.: Folklor a historya literatury. Kraków 1903. 20) Sprawozdanie XII z czynności Komitetu zarz. Kasą pom. im. Mianowskiego za r. 1901. Warszawa 1902. 21) Wyrobek J.: O pokrewieństwie Domu Habsburgów z dynastyami Polski. Brzeżany 1901.

III. Przydzielono z biblioteki uczniów: 1) Bourget Paweł:

Widmo. Warszawa. 7) Sarao M.: W biurze telegraficznem. Warszawa. 3) Krzywoszewski Stefan: Pani Julia. Warszawa. 4) Fogazzaro A.: Malombra. 2. Warszawa. 5) Domańska M.: Brzydka. Warszawa. 6) Hamsun Knut: Wiktorya. Warszawa.

IV. Prenumerowano następujące czasopisma: Bibliotekę warszawską, Przewodnik bibliograficzny, Eos, Przegląd polski, Muzeum, Poradnik językowy, Krytykę, Przegląd powszechny, Pamiętnik literacki, Wszechświat, Kwartalnik historyczny, Neue Jahrbücher f. das classische Altert., Naturwiss. Rundschau, Das litterarische Echo, Zeitschrift für oesterr. Gymnasien.

Mikołaj Mazanowski.

b) Biblioteka uczniów polska.

Z końcem roku szk. 1901 było dzieł 722, tomów 1164.

W roku szk. 1903 zakupiono: 1) Wilczyński A.: Kłopoty starego komendanta, tomów 3 (dar ucznia kl. VIII Jana Szymczaka). 2) Rydel Lucyan: Zaczarowane koło, baśń dramatyczna w 5 aktach. Kraków 1902. 3) Konopnicka: Dym, Nasza szkapa, Głupi Franek. 4) Konopnicka: Ludzie i rzeczy. Szkice i obrazki. 5) Konopnicka: Nowele. 6) Konopnicka: Na drodze. Nowele i obrazki. 7) Konopnicka: Mickiewicz, jego życie i duch (dar autorki). 8) Wyspiański Stanisław: Wesele, dramat w 3 aktach. Kraków 1901. 9) Tenże: Klątwa, trag. Kraków 1901. 10) Tenże: Legion, scen dwanaście. Kraków 1901. 11) Tenże: Warszawianka, pieśń z r. 1831. Wydanie 3. Kraków 1901. 12) Tenże: Bolesław Śmiały. Wyd. 2. Kraków 1902. 13) Tenże: Protesilaos i Laodamia, tragedya. Kraków 1902. 14) Utwory dramatyczne L. Rydla. 2 tomy. Kraków 1902. 15) Powiastki ojczyste dla młodzieży polskiej, opow. prof. gimn. Franc. Szyndler. 6 tomów. Brody 1891. 16) Robinson Kruzoe, życie jego i nader zajmujące a osobliwe przygody z Jorku, napisał Daniel Defoe. Kraków 1901. 16) Arcydzieła polskich pisarzy, polecone rozp. Wys. Rady Szkolnej kraj z d. 3 maja 1902 l. 12.100 dla szkół średn. i zakł. pokr. 15 tomów. 18) Frances Hodgson Burnett: Mały lord, powieść dla młodzieży przez Stef. Gębarskiego. Warszawa 1900. 19) Tadeusz Kościuszko Cholonie wskiego. Lwów 1902. 20) Napoleon w Egipcie, opow. histor. dla młodzieży przez Stef. Gębarskiego.

Warszawa 1900. 21) Wład. Umiński: Podróż naokoło świata piechotą i w podobłocznych krainach. Warszawa 1900. 22) Przyborowski W.: Losy Cezara, opowiadanie histor. Warszawa 1898. 23) Pieter Marritz, opow. z dziejów walki o niepodległość Transwaalu według A. Niemana w 5 wyd. opracowała Z. Bukowiecka. Warszawa 1901. 24) Wł. Umiński: W pustyniach Australii. Warszawa 1896. 25) Mayne Reid: Młodzi żeglarze, opracowała Zaleska. Warszawa 1882. 36) Edm. Rostand: Cyrano de Bergerac, romantyczna komedya w 5 aktach. Lwów 1899. 27) Edm. Rostand: Daleka księżniczka, sztuka w 4 aktach, tłum. B....é. Kraków 1900. 28) Legiony polskie we Włoszech i Niemczech przez Janka Grzegorzewicza. Lwów 1897. 29) Dr. Ludomił German: Przegląd dziejów literatury powszechnej, tom II. Wieki średnie. Lwów 1902. 30) Biblioteka dzieł wyborowych. Rok 1901. 31) Historya literatury powszechnej illustr., przez Juliana Adolfa Święcickiego. 3 tomy. 32) Wolne chwile, powiastki i gawędy rozmaitych autorów polskich Wojciechowskiego. 33) Biblioteka krakowska. Dr. Klemens Bąkowski: Dawne cechy krakowskie. 34) Św. Jan Kanty, Patron królestwa polskiego przez ks. Hil. Koszutskiego. 35) Pielgrzymka życia przez ks. Maryana Morawskiego T. J. Wyd. 2. Kraków 1898. Z biblioteki uniwersalnej za rok 1902/3: 36) Dr. Tomek: Historya Czech, tom II. Kraków 1903. 37) Stan. Schnürr-Pepłowski: Cudzoziemcy w Galicyi. Kraków 1902. 38) O mowach pogrzebowych ks. Hieronima Kajsiewicza napisał Jan Bystrzycki. Kraków 1902. 39) Kazim. Morawski: Wiersze i proza. Kraków 1902. 40) Klaczko: Studya dyplomatyczne, tom I. 41) Rosya w przededniu XX. stulecia. 42) Tarnowski St.: Historya literatury polskiej, tom I. Wiek XVI. Wyd. II uzupełn. Kraków 1903. 43) Stasiak: Brandenburg, kraina słowiańskich mogił. Kraków 1903. 44) Dębicki L.: Z dawnych wspomnień. 1846—1848. Kraków 1903. 45) Wybór nowel zagranicznych autorów. Kraków 1903. 46) Dickens: Powieść o dwóch miastach, w przekł. Hajoty. 47) Missye katolickie ks. Marcina Czermińskiego za rok 1903.

Ruch w bibliotece był znaczny. Wypożyczono 1550 dzieł w 1642 tomach.

Bronisław Swiba.

c) Biblioteka uczniów niemiecka.

Z końcem roku szkolnego 1902 liczyła biblioteka 369 dzieł w 504 tomach.

W roku szk. 1903 zakupiono: 1) L. Fulda: Der Talisman. 2) G. Hauptman: Die versunkene Glocke. 3) Spielmann: Jotham. 4) A. Stifter: Ausgewählte Werke, 2 tomy. 5) Mark Twain: Humoristische Schriften, 6 tomów.

E. Szajdzicki.

d) Zbiór map i obrazów.

W roku szk. 1903 zakupiono: 1) Gustawicz Bron.: Europa w XVI w. 2) i 3) Bamberg: Wandkarte von Nord- und Süd-Amerika. 4) Gaebler: Schulwandkarte von Afrika. 5) Parmentier: Album historique La fin du moyen age i Le XVI et le XVII siècles. 2 tomy. 6) Schneider u. Metze: Hauptmerkmale der Baustile. 10 tablic.

W. Alexandrowicz.

e) Gabinet archeologiczny.

W roku szk. 1903 zakupiono: 1) Hauser Alois: Säulenordnungen. Wandtafeln. Taf. III*a*, III*b*, IV*a*, IV*b*, V, VI, VII. 2) Hauser Alois: Stillehre der architektonischen Formen des Alterthums. 3 Aufl. Wien 1894. 3) Lessing Julius und Mau Alfred: Wand- und Denkmälerschmuck eines röm. Hauses aus der Zeit des Augustus. Herausgeg. vom kaiserl. deutschen archeol. Institut. 19 Tafeln gr. Fol. in Mappe. 4) Gehring Rud.: Griechische Gefässe. 8 Tafeln. Landshut. 5) Engelman Rich.: Archeologische Studien zu den Tragikern. Lex 8⁰. Berlin. 6) Archeologischer Anzeiger 1903.

J. Pelczar.

f) Gabinet fizyczny.

W r. 1903 zakupiono: 1) Aneroid ze skalą względnej wysokości. 2) Lunetę polną Galileusza. 3) Monochord. 3) Amperometr.

W darze otrzymano z teatru miejs. przez WP. inżyniera Gajewskiego 1 Woltmetr, 2 ampermetry i 15 żarówek.

A. Juglarz.

g) Gabinet historyi naturalnej.

W roku szk. 1903 zakupiono: Modele botaniczne: Orchis militaris, Ranunculus acris, Brassica napus, Malva silvestris, Fragaria vesca; szkielet: Lacerta viridis; czaszki: Felix catus, Phoca vitulina; okazy wypchane: Spermophilus guttatus, Dipus aegyptius, Paradisea papuana, Kallima paralecta; tablice ścienne: Zippel und Bollmann, Repräsentanten der einheimischen Pflanzenfamilien, 2 Abtheil., 4 Heft; Pfurtscheller, Zoologische Wandtafeln, 2 tabl. — 5 skamielin roślinnych z formacyi węglowej, dar ucznia kl. III*a* H. Schenkera.

W. Kulczyński.

h) Wzory rysunkowe.

W roku szk. 1903 zakupiono 10 modeli gipsowych przedstawiających liście i gałązki rozmaitych roślin.

T. Trnka.

II. FILIA.

a) Biblioteka uczniów polska.

W roku szk. 1903 zakupiono: 1) Kamiński: Krakowiacy i Górale. 2) Syrokomla: Margier. 3) Syrokomla: Stare wrota. 4) Syrokomla: Urodzony Jan Dęboróg. 5) Syrokomla: Szkolne czasy. 6) Mickiewicz: Grażyna. 7) Mickiewicz: Konrad Wallenrod. 8) Mickiewicz: Pan Tadeusz. 9) Pol: Pieśń o ziemi naszej. 10) Pol: Z pamiętników B. Winnickiego. 11) Pol: Mohort. 12) Kraszewski: Stara baśń. 13) Cooper: Ostatni Mohikanin. 14) Beecher Stowe: Chata wuja Toma. 15) Lasota (Anczyc Wł. L.): Kościuszko pod Racławicami. 16) Niemcewicz: Śpiewy historyczne. 17) Dygasiński: Robinson polski. 18) Teresa Jadwiga: Z lat minionych. 19) Zaleska: Mieszkaniec puszczy. 20) Defoe: Robinson Kruzoe. 21) Bird: Duch puszczy. 22) Mayne Reid: Młodzi żeglarze. 23) Mayne Reid: Pobyt w pustyni. 24) Verne: Podróż do środka ziemi. 25) Wiseman: Fabiola. 26) Mayne Reid: Ziemia ognista. 27) Umiński: Wśród lodów i nocy. 28) Amicis: Serce.

29) Verne: 2000 mil podmorskiej żeglugi. 30) Mayne Reid: Dolina bez wyjścia. 31) Mayne Reid: Połów potworów morskich. 32) Morawska: Jan Niewdżyd. 33) Zaleska: Młody wygnaniec. 34) Morawska: Rotmistrz Wybraniecki. 35) Morawska: Witek z Kleparza. 36) Morawska: Z opowiadań młodego chłopca. 37) Teresa Jadwiga: Krzywousty. 38) Teresa Jadwiga: Wojna domowa. 39) Umiński: Wędrowiec leśny. 40) Korzeński: Obce ludy. 41) Bukowiecka: Jak się dusza budziła w Józiu. 42) Porawska: Nieznajoma z poddasza. 43) Teresa Jadwiga: Pojednani. 44) Bełza: Baśń o dobrym synu. 45) Ebelling: Sztuka czy rzemiosło. 46) Mayne Reid: Biały koń. 47) Schmid: Róża z Tannenbergu. 48) Chęciński: Robinson. 49) Henning: Dwie róże. 50) Hoffmann: Pierwszy błąd. 51) Hoffmann: Bóg nie opuści. 52) Hoffmann: Czas to pieniądz. 53) Hoffmann: Zagrzebani w śniegu. 54) Bo dzantowicz: Boje polskie. 55) Bulwer: Ostatnie dni Pompei. 56) Chodźko: Obrazy litewskie. 57) Lubicz: Oko proroka. 58) Hoffmanowa: Jan Kochanowski w Czarnolesie. 59) Verne: Naokoło księżyca. 60) Verne: Podróż naokoło świata. 61) Majewski: Doktor Mucholapski. 62) Popławski: Dwie mogiły. 63) Konopnicka: Adam Mickiewicz, jego życie i duch.

Z. Paulisz.

b) Zbiory dla geografii i historyi powsz.

W r. 1903 zakupiono: 1) Heubner: Hauptformen der Erdoberfläche. 2) Bamberg: Schulwandkarte der westlichen Halbkugel, physisch. 3) Bamberg: Europa, physisch. 4) Bamberg: Nord- und Süd-Amerika, politisch (2 karty). 5) Bamberg: Asien, politisch. 6) Ed. Gaebler: Schulwandkarte v. Europa (politisch). 7) Dtto Afrika. 8) Dtto: Deutsches Reich (polit.). 9) Kiepert H.: Wandkarte der Alten Welt. 10) Kampen: Imperium Romanum. 11) Wolf: Imperium Romano-Germanicum Caroli Magni. 12) Spruner-Bretschneider: Europa im Anfange des VI Jahrh., Europa zur Zeit der Kreuzzüge, Europa am Ende des XIV Jahrhund. 14) Felkl: Kombinierter Erd- und Induktionsglobus.

Józef Kurowski.

c) Gabinet historyi naturalnej.

W r. 1903 zakupiono: 1) 70 okazów minerałów. 2) 13 modeli kwiatów. 3) 43 Thierbilder für den Anschaungsunterricht v. H. Leutemann. 4) 240 gatunków owadów wszystkich rzędów w trzech oszklonych pudłach. 5) Echinus esculentus, okaz suchy. 6) Asteropecten variolosus, okaz suchy. 7) Corallium nobile, okaz w spirytusie. 8) Taenia solium, okaz w spirytusie. 9) Hirudo medicinalis, okaz w spirytusie. 10) Melolontha vulgaris (przeobrażenie), okaz w spirytusie. 11) Oestrus ovis (przeobrażenie), okaz w spirytusie. 12) Calopteryx splendens (przeobrażenie), okaz w spirytusie. 13) Ascaris lumbricoides, okaz w spirytusie.

Jan Jarosz.

IX.

POMOC KOLEŻEŃSKA.

Na rzecz pomocy koleżeńskiej złożono 174 k. 40 h. Wydano na wikt, książki i ubranie uczniów 174 k. 40 h. Oprócz wkładek profesorów i uczniów, otrzymałem od rodziców uczniów 6 płaszczów używanych, które rozdałem ubogim uczniom. Za tę pomoc materyalną składam ofiarodawcom podziękowanie.

Ks. Fr. Gołba.

X.

STATYSTYKA UCZNIÓW.

TYTUŁY	ZAKŁAD GŁÓWNY													KLASY RÓWNORZĘDNE					Razem
	I			II	III	IV		V	VI	VII		VIII	Razem	I		II	III	Razem	
	a	b	c	a	a	a	b			a	b			d	e	b	b		
1. Liczba uczniów:				a+b	a+b			a+b	a+b										
Z końcem roku szk. 1902	45	49	—	63	70	54	—	65	70	35	—	32	483	—	—	—	—	—	483
Z początkiem roku szk. 1903 . .	52	53	46	43	37	41	40	53	52	37	35	36	525	56	56	45	36	193	718
Przyjęto w ciągu roku szk. 1903	—	2	2	1	4	1	1		2	2	1	—	16	3	1	2	4	10	26
Ogółem przyjęto w roku s. 1903 . a mianowicie:	52	55	48	44	41	42	41	53	54	39	36	36	541	59	57	47	40	203	744
Z obcych zakładów:																			
a) z promocyą	50	53	35	3	8	6	7	—	2	5	3	1	173	57	55	2	9	123	296
b) po przerwie	—	—	3	1	—	2	1	—	—	—	1	2	10	—	1	—	—	1	11
c) repetentów	—	—	8	—	2	2	6	—	1	2	1	—	22	2	—	—	4	6	28
Z tutejszego zakładu:																			
a) z promocyą	—	—	—	39	26	29	24	45	48	30	31	31	303	—	—	42	21	63	366
b) po przerwie	—	—	2	—	2	—	1	—	—	—	—	1	6	—	—	1	4	5	11
c) repetentów	2	2	—	1	3	3	2	8	3	2	—	1	27	—	1	2	2	5	32
W ciągu roku wystąpiło	4	11	19	4	5	4	2	2	4	2	2	1	60	16	7	7	2	32	92
Liczba ucz. z końcem r. s. 1903 a mianowicie:	48	44	29	40	36	38	39	51	50	37	34	35	481	43	50	40	38	171	652
a) publicznych	47	41	29	40	32	36	39	51	50	37	33	35	470	43	50	40	38	171	641
b) prywatnych	1	3	—	—	4	2	—	—	—	—	1	—	11	—	—	—	—	—	11
2. Według miejsca urodzenia:																			
Z W. Ks. Krakowskiego	26^{1}	26^{3}	21	18	18^{2}	14^{2}	20	20	19	14	8	15	219^{8}	27	26	24	11	88	307^{8}
Z Galicyi	18	13	7	21	13^{2}	21	18	28	29	21	22^{1}	17	228^{3}	15	22	15	25	77	305^{3}
Z innych krajów koronnych . . .	2	—	—	1	—	—	1	—	—	—	2	1	7	1	2	—	—	3	10
Z poza Austryi	1	2	1	—	1	1	—	3	2	2	1	2	16	—	—	1	2	3	19
Razem . .	47^{1}	41^{3}	29	40	32^{4}	36^{2}	39	51	50	37	33^{1}	35	470^{11}	43	50	40	38	171	641^{11}
3. Według narodowości:																			
Polaków	46^{1}	41^{3}	29	40	32^{4}	36^{2}	39	51	49	37	32^{1}	35	467^{11}	41	50	40	35	166	633^{11}
Rusinów	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	2	2	—	—	3	5	7
Czechów	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Razem . .	47^{1}	41^{3}	29	40	32^{4}	36^{2}	39	51	50	37	33^{1}	35	470^{11}	43	50	40	38	171	641^{11}

TYTUŁY	ZAKŁAD GŁÓWNY I a	I b	I c	II a	III a	IV a	IV b	V	VI	VII a	VII b	VIII	Razem	KLASY RÓWNORZĘDNE I d	I e	II b	III b	Razem	Razem
4. Według wyznania:																			
rzymsko-katolickiego	38^1	35^3	25	36	27^4	33^1	36	46	43	30	28^1	26	403^{10}	33	38	33	31	135	538^{10}
grecko-katolickiego	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	2	2	—	—	3	5	7
ewangelickiego	—	—	—	1	—	1	1	—	—	—	1	—	4	—	—	—	—	—	4
mojżeszowego	9	6	4	3	5	2^1	2	5	6	7	3	9	61^1	8	12	7	4	31	92^1
Razem	47^1	41^3	29	40	32^4	36^2	39	51	50	37	33^1	35	470^{11}	43	50	40	38	171	641^{11}
5. Wiek uczniów:																			
11 lat liczyło	16	18^2	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	38^2	7	9	—	—	16	54^2
12 » »	16^1	14	12	13	—	—	—	—	—	—	—	—	55^1	16	17	15	—	48	103^1
13 » »	8	7	6	9	15	—	—	—	—	—	—	—	45	10	10	9	10	39	84
14 » »	5	2	5	9	7^3	17^1	15	—	—	—	—	—	60^4	8	6	7	9	30	90^4
15 » »	2	$—^1$	2	5	5^1	10	8	16	—	—	—	—	48^2	2	7	7	7	23	71^2
16 » »	—	—	—	3	4	8	8	14	12	—	—	—	49	—	1	2	7	10	59
17 » »	—	—	—	1	1	1^1	4	9	13	16	9	—	54^1	—	—	—	4	4	58^1
18 » »	—	—	—	—	—	—	4	9	11	6	6	8	44	—	—	—	1	1	45
19 » »	—	—	—	—	—	—	—	2	8	3	5	7	25	—	—	—	—	—	25
20 » »	—	—	—	—	—	—	—	1	5	10	10^1	8	34^1	—	—	—	—	—	34^1
21 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	5	8	—	—	—	—	—	8
22 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	-	4	4	—	—	—	—	—	4
23 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	4	—	—	—	—	—	4
24 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1
25 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Razem	47^1	41^3	29	40	32^4	36^2	39	51	50	37	33^1	35	470^{11}	43	50	40	38	171	641^{11}
6. Klasyfikacya uczniów za 2 półr.																			
Stopień celujący otrzymało	6	4^1	1	4	7^1	2	1	2	3	2	3	7	42^2	6	4	5	3	18	60^2
„ I. „	27	28^1	17	29	17	20^3	27	32	34	25	24	28	308^3	29	33	20	23	105	413^3
„ II. „	—	1	—	1	2	—	1	4	3	1	2	—	15	3	4	5	1	13	28
„ III. „	2	4	6	—	—	4	7	4	1	3	—	—	31	1	—	3	2	6	37
Do egz. popr. przypuszczono	11	4	5	6	6	10	3	8	9	6	4	—	72	4	9	7	9	29	101
Nie klasyfikowano	1^1	$—^1$	—	—	$—^3$	—	—	1	—	—	$—^1$	—	2^6	—	—	—	—	—	2^6
Razem	47^1	41^3	29	40	32^4	36^2	39	51	50	37	33^1	35	470^{11}	43	50	40	38	171	641^{11}

7. Frekwencya na przedmioty nadobowiązkowe:																			
Religia mojżeszowa	9	6	4	3	5	2	2	5	6	7	3	9	61	8	12	7	4	31	92
Historya kraju rodzinnego	—	—	—	—	32	36	39	—	50	37	33	—	227	—	—	—	38	38	265
Język ruski	—	—	—	—	—	15	10	8	2	—	—	1	36	—	—	—	—	—	36
Język francuski	—	—	—	—	4	1	4	6	1	—	—	2	18	—	—	—	—	—	18
Kaligrafia	14	14	7	16	—	—	—	—	—	—	—	—	51	21	20	18	—	59	110
Rysunki	3	3	2	6	3	—	4	—	2	—	—	—	23	4	2	2	2	10	33
Gimnastyka	28	20	6	14	4	12	14	12	15	5	—	—	130	14	25	11	13	63	193
Śpiew	10	6	1	2	2	2	3	12	4	1	2	2	47	4	3	—	3	10	57
Stenografia	—	—	—	—	—	—	—	24	3	3	2	—	32	—	—	—	—	—	32
8. Stypendya.																			
Stypendya pobierało	—	—	—	—	1	—	—	2	4	2	2	1	12	—	—	—	—	—	12
Łączna kwota pobranych stypendyów	—	—	—	—	240	—	—	400	803	1200	915	600	4158	—	—	—	—	—	4158
9. Opłaty szkolne.																			
Opłatę szkolną płaciło:																			
w I półroczu	19	24	22	4	14^1	12^1	16	13	9	7	8	6	154^2	15	18	4	10	47	201^2
w II półroczu	6	9^2	4	11	12^1	15^2	10	18	11	9	7	4	116^5	5	2	12	8	27	143^5
Od całej opłaty uwolniono:																			
w I półroczu	31	25	14	39	22	26	24	39	43	30	26	30	349	35	38	41	26	140	489
w II półroczu	41	33	26	29	21	21	29	33	39	28	26	31	356	39	48	28	30	145	501
Opłata szkolna wynosiła:																			
w I półroczu	760	960	880	160	600	520	640	520	360	280	320	240	6240	600	720	160	400	1880	8120
w II półroczu	240	440	160	440	520	680	400	720	440	360	280	160	4840	200	80	480	320	1080	5920
Razem	1000	1400	1040	600	1120	1200	1040	1240	800	640	600	400	11080	800	800	640	720	2960	14040
Datki na środki naukowe	104	110	96	88	82	84	82	106	108	78	72	72	1082	118	114	94	80	406	1488
Taksy wstępne wynosiły	210	222·6	201·6	16·8	46·2	42	46·2	—	12·6	29·4	21	12·6	861	247·8	235·2	12·6	63	558·6	1419·6
Taksy za dupl. świadectw	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	26	—	—	—	—	—	26

XI.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

za drugie półrocze r. szk. 1903

Klasa I. a.

1. **Mitka Michał**
2. **Pelzmann Eliasz**
3. **Schindler Anastazy**
4. **Schneyder Jerzy**
5. **Twaróg Józef**
6. **Wojciechowski Edward**
7. Aprill Leon
8. Dębowski Karol
9. Dutkiewicz Marceli
10. Ginger Chaim
11. Górski Karol
12. Gulkowski Bogumił
13. Hermann Adam
14. Kański Jan
15. Kapusta Franciszek
16. Konopka Władysł.
17. Kornfeld Mojżesz
18. Kuczalski Tomasz
19. Lasak Karol
20. Lempart Czesław
21. Łukowicz Stefan
22. Michalec Józef
23. Mroczkowski Gust.
24. Pacanower Samuel
25. Rossowski Tadeusz
26. Rutkowicz Jan
27. Schajer Salomon
28. Suski Hausner St.
29. Szewczyk Antoni
30. Wasilewski Ryszard
31. Wermuth Szymon
32. Wollek Józef
33. Brachfeld Leon

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 11 uczniów, stopień trzeci otrzymało 2 uczniów.

Klasa I. b.

1. **Gaertner Henryk**
2. **Gołębiowski Franciszek**
3. **Konarski Antoni**
4. **Kunz Adam**
5. **Malczewska Julia Regina** (pryw.)
6. Baczyński Michał
7. Balitzer Chaim
8. Barańczyk Francisz.
9. Chowaniec Marcin
10. Cudek Jan
11. Galuszkiewicz Henr.
12. Grodzki Henryk
13. Juny Tadeusz
14. Kaplan Erwin
15. Korpak Jan
16. Kowalczyk Andrzej
17. Krokiewicz Stefan
18. Lejczak Adam
19. Lipper Henryk
20. Machinko Mieczysł.
21. Maciołowski Wojc.
22. Malczewski Rafał Marceli (pryw.)
23. Meisels Józef
24. Ostachowski Stan.
25. Popławski Julian
26. Rubinstein Chaskel
27. Studnicki Stanisław
28. Suchecki Maksym.
29. Tura Walery
30. Twardowski Józef
31. Weinberger Eisig
32. Witlaczil Stefan
33. Zajączkowski Wład.
34. Zyzak Edmund

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów, stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 4 uczniów.

Klasa I. c.

1. **Droździewicz Ludwik**
2. Cichy Ludwik
3. Durkiewicz Józef
4. Gichner Emil
5. Kluska Eugeniusz
6. Kuk Michał
7. Kurczab Michał
8. Migdał Adam
9. Mizia Stanisław
10. Mostowik Jan
11. Pilch Michał
12. Pituła Antoni
13. Pollak Wolf
14. Sutkowy Walenty
15. Śliwa Jan
16. Warmuzek Stanisł.
17. Wojcicki Tadeusz
18. Wołoszynowski Bol.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów, stopień trzeci otrzymało 6 uczniów.

Klasa I. d.

1. **Dyrda Jan**
2. **Gruszka Józef**
3. **Kula Stanisław**
4. **Mackowski Władysław**
5. **Walka Tadeusz**
6. **Wójcik Paweł**
7. Abeles Henryk
8. Bacz Kazimierz
9. Böhm Löbel
10. Chaberski Emil
11. Ciupek Stefan
12. Curyło Józef
13. Czech Maryan
14. Dziukiewicz Stanisł.
15. Goldberg Leon
16. Grolich Stanisław
17. Hałaciński Andrzej
18. Heim Adolf
19. Herzog Henryk
20. Kała Franciszek
21. Kempler Samuel
22. Kłosowski Izydor
23. Kosches Artur
24. Maślanka Feliks
25. Migo Franciszek
26. Pankiewicz Jan
27. Recht Józef
28. Rogowski Franc.
29. Romański Stanisł.
30. Spyrłak Stanisław
31. Stawowczyk Karol
32. Stolarzewicz Ludw.
33. Szarek Antoni
34. Szczyrbuła Apolin.
35. Walka Czesław

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów, stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 1 uczeń.

Klasa I. e.

1. **Dwórnik Bartłomiej**
2. **Grünfeld Szymon**
3. **Schreiber Józef**
4. **Steczko Andrzej**
5. Adamski Stefan
6. Beres Zeno
7. Bromowicz Tadeusz
8. Bujarowicz Jan
9. Czech Michał
10. Czernik Jan
11. Dobranowski Leon
12. Gross Leopold
13. Halpern Oskar
14. Himmelblau Józef
15. Honig Emanuel
16. Kędzior Stanisław
17. Kędzior Tadeusz
18. Kirsch Maurycy
19. Kobiela Stanisław
20. Korzeń Kazimierz
21. de Laveaux Maryan
22. Makomaski Maryan
23. Pawela Jan
24. Piątek Stanisław
25. Schmeidler Eman.
26. Schneider Herman
27. Serafin Józef
28. Stanaszek Wład.
29. Steinkeller Józef
30. Stupnicki Władysł.
31. Syska Józef
32. Szczurek Wojciech
33. Szlachtowski Stan.
34. Urvater Ludwik
35. Wilczyński Józef
36. Wójtowicz Gwido
37. Zięba Jan

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 9 uczniów, stopień drugi otrzymało 4 uczniów.

Klasa II. a.

1. **Bobak Stanisław**
2. **Cepurski Wilhelm**
3. **Kulczyński Kazimierz**
4. **Rapacz Józef**
5. Bartoszyński Wład.
6. Biel Jan
7. Bizański Stanisław
8. Bulanda Józef
9. Czerwiński Roman
10. Dworski Józef
11. Feliks Rudolf
12. Gajewski Stefan
13. Gebel Leopold
14. Hobot Leon
15. Hochwald Sische
16. Jahn Stanislaw
17. Knapczyk Andrzej
18. Kopta Jan
19. Kosinoga Stanisław
20. Kruszyński Stan.
21. Lachnitt Eustachy
25. Maiss Adam
23. Mikulski Feliks
24. Obraczay Teodor
25. Rydel Stanisław
26. Selzer Karol
27. Solawa Stanisław
28. Sternberg Alfred
29. Styrylski Wincenty
30. Surówka Michał
31. Szpórna Władysław
32. Wacięga Jan
33. Zarzycki Stanisław.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6 uczniów, stopień drugi otrzymał 1 uczeń.

Klasa II. b.

1. **Aleksandrowicz Izak**
2. **Dominik Walenty**
3. **Ganszer Mieczysław**
4. **Horowitz Maksymilian**
5. **Multan Ludwik**
6. Barącz Kazimierz
7. Fass Bertold
8. Karnasiewicz Wład.
9. Knycz Juliusz
10. Kolodziejczyk Feliks
11. Kornaś Gustaw
12. Kozik Władysiaw
13. Kurnikowski Ludw.
14. Lermer Bernard
15. Lisowski Józef
16. Łapiński Feliks
17. Ostaszewski Wacław
18. Pachoński Mieczysł.
19. Piątkiewicz Karol
20. Reben Henryk
21. Świerz Mieczysław
22. Tempka Zygmunt
23. Walczak Józef
24. Wieczorkowski Jan
25. Zieleniewski Miecz.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 7 uczniów, stopień drugi otrzymało 5, stopień trzeci 3 uczniów.

Klasa III. a.

1. **Grabowski Józef**
2. **Krokiewicz Adam**
3. **Kulczyński Władysław**
4. **Merdinger Zygmuut**
5. **Półtorak Franciszek**
6. **Skwarczyński Stanisław**
7. **Trzos Józef**
8. **Kannenberg Maryan** (pryw.)
9. Biliński Leon
10. Burzyński Stanisław
11. Godlewski Czesław
12. Kaczyński Henryk
13. Kleinhändler Emil
14. Kowalski Czesław
15. Niżyński Franciszek
16. Palka Stefan
17. Piętakiewicz Piotr
18. Rafacz Józef
19. Rosiek Franciszek
20. Schenker Henryk
21. Swiadkowski Teod.
22. Szerląg Eugeniusz
23. Weindling Emil
24. Wiatrowski Józef
25. Zacharias Edward.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6 uczniów, stopień drugi otrzymało 2 uczniów.

Klasa III. b.

1. **Gottlieb Henryk**
2. **Struczowski Romuald**
3. **Sułko Jakób**
4. Bensak Brunon
5. Böhm Zygmunt
6. Bukowski Franciszek
7. Bydliński Karol
8. Ciszewski Józef
9. Dutka Dyonizy
10. Furgalski Tadeusz
11. Gorgoń August
12. Harassek Stefan
13. Iwanicki Józef
14. Kowal Piotr
15. Lorie Emil
16. Łapicki Józef
17. Łysek Julian
18. Nowak Władysław

19. Ochmański Stanisław
20. Teleżyński Józef
21. Trznadel Ludwik
22. Tylko Feliks
23. Wachtel Henryk
24. Worek Ludwik
25. Zawiliński Wacław
26. Żebrawski Teofil

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 9 uczniów, stopień drugi otrzymał 1 uczeń, stopień trzeci 2 uczniów.

Klasa IV. a.

1. **Pilch Stanisław**
2. **Trzebicky Rudolf**
3. Bannet Jakób
4. Bauer Hugo (pryw.)
5. Dzioboń Jan
6. Gułkowski Ludwik
7. Jaworski Jan
8. Katyński Stanisław
9. Kruk Józef
10. Luraniec Jakób
11. Łukowicz Józef
12. Mateja Jan
13. Meyer Stefan
14. Milewski Stan. (pr.)
15. Müller Stanisław
16. Pluta Tadeusz
17. Podgórski Franc.
18. Rogoyski Maryan
19. Speidel Rudolf
20. Stępniowski Tad.
21. Strojek Lndwik
22. Szybowski Franc.
23. Trzos Józef
24. Zaleski Stanisław.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 10 uczniów, stopień trzeci otrzymało 4 uczniów.

Klasa IV. b.

1. **Stanoch Adolf**
2. Baran Henryk
3. Bobak Józef
4. Bukowski Antoni
5. Ferek Jerzy
6. Gacek Józef
7. Galas Piotr
8. Gałuszkiewicz Jan
9. Gadek Stanisław
10. Hyży Franciszek
11. Jakubowski Adam
12. Juras Jan
13. Kędra Leonard
14. Koszyk Józafat
15. Kucharczyk Stan.
16. Leser Henryk
17. Marsänger Ferd.
18. Parczyński Stan.
19. Rothirsch Władysław
20. Schmidt Stanisław
21. Schoen Tadeusz
22. Steinfels Miecz.
23. Tempka Władysław
24. Wachol Szymon
25. Wojciechowski Fel.
26. Wróbel Józef
27. Zapałowicz Stan.
28. Zgraja Adam

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów, stopień drugi otrzymał 1 uczeń, stopień trzeci 7 uczniów.

Klasa V.

1. **Bisztyga Władysław**
2. **Wędkiewicz Stanisław**
3. Bartoszewicz Kazim.
4. Cepurski Jan
5. Dobosz Kazimierz
6. Duda Jan
7. Duda Józef
8. Ehrlich Bertold
9. Ehrlich Zygmunt
10. Florek Władysław
11. Glatzel Jan
12. Idzik Stanisław
13. Jakobsohn Maurycy
14. Kowalski Jan
15. Kozioł Józef
16. Krókowski Adam
17. Krzysica Andrzej
18. Kubiński Jan
19. Lisowski Stanisław
20. Mączyński Ludwik
21. Mermon Leon
22. Pachoński Tadeusz
23. Petelenz Ferdynand
24. Poźniak Bronisław
25. Schnitzer Adolf
26. Stoch Franciszek
27. Szołajski Stanisław
28. Ślusarek Walery
29. Topolnicki Wiktor
30. Wasserberger Maur.
31. Zając Franciszek
32. Zborowski Kostrakiewicz Juliusz
33. Zwoliński Kazim.
34. Zych Józef

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 8 uczniów, stopień drugi otrzymało 4 uczniów, stopień trzeci 4 uczniów.

Klasa VI.

1. **Bienenzucht Adolf**
2. **Lilienthal Zygmunt**
3. **Waśkowski Stanisław**
4. Arzt Zdzisław
5. Budzaszek Teofil
6. Cieślik Michał
7. Dziadyk Andrzej
8. Gara Teodor
9. Hahn Jerzy
10. Hahn Ludwik
11. Hubl Roman
12. Kołodziejczyk Józef
13. Kubacik Antoni
14. Kunz Jan
15. Martiszek Adolf
16. Matejkiewicz Antoni
17. Meller Chaim
18. Murdziński Kazim.
19. Niziński Stanisław
20. Piątek Kazimierz
21. Rajski Ludwik
22. Riess Adam
23. Romański Tadeusz
24. Sadkiewicz Jan
25. Skiciński Leonard
26. Śliwiński Michał
27. Ślósarz Eugeniusz
28. Sojka Jan
29. Sojka Ludwik
30. Streisenberg Leon
31. Sznajdrowicz Antoni
32. Taborski Wincenty
33. Tobolewicz Wład.
34. Wiktorczyk Aleks.
35. Wimmer Kazimierz
36. Wischnowitz Henr.
37. Wyszkowski Wład.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 9 uczniów, stopień drugi otrzymało 3 uczniów, stopień trzeci 1 uczeń.

Klasa VII a.

1. **Friedman Salomon**
2. **Schreiber Hirsch**
3. Bielenin Alfons
4. Bielenin Władysław
5. Birnbaum Marceli
6. Borelowski Roman
7. Chołewa Józef
8. Chrapczyński Leon
9. Cypres Salomon
10. Eisen Natan
11. Gutmann Felix
12. Kostrzewski Jan
13. Kwak Franciszek
14. Krzyżanowski Sz
15. Palichleb Francisz.
16. Pitala Wojciech
17. Poźniak Wiktor
18. Rittermann Wilh.
19. Sala Józef
20. Stawowczyk Wład.
21. Szczerbowski Edw.
22. Szeląg Józef
23. Warzycki Kazim.
24. Włyński Ireneusz
25. Woźniakowski Józef
26. Żurawski Henryk
27. Przyprawa Jan

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6 uczniów, stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 3 uczniów.

Klasa VII b.

1. **Bobak Antoni**
2. **Eker Józef**
3. **Thomann Alfons**
4. Baranowski Tadeusz
5. Bełdowski Jan
6. Czerny-Szwarcenberg
7. Edelmann Adolf St.
8. Falter Henryk
9. Kasprzyk Wojciech
10. Kopeć Alojzy
11. Kruczkowski Sew.
12. Kurek Jan
13. Lewicki Wiktor
14. Lichoń Ludwik
15. Noworolnik Franc.
16. Petelenz Ignacy
17. Pilch Franciszek
18. Piotrowski Stanisł.
19. Prorok Bolesław
20. Slęk Włodzimierz
21. Stahr Samuel
22. Stasiniewicz Julian
23. Stodolak Eugeniusz
24. Szymeczko Jan
25. Szymusik Tadeusz
26. Uznański Leon
27. Wysocki Wincenty

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów, stopień drugi otrzymało 2 uczniów.

Klasa VIII.

Stopień celujący otrzymało	7
Stopień pierwszy	28
Razem	35

Wynik egzaminu dojrzałości.

a) W terminie jesiennym 1902 r.

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu zgłosiło się 33 abituryentów.

Za dojrzałych uznano . . . . 33 abituryentów.

b) W terminie letnim 1903 r.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się:

a) uczniów publicznych	34
b) eksternistów	6
Razem	40

Od egzaminu dojrzałości odstąpiło:

a) uczniów publicznych	1
b) eksternistów	2
Razem	3

Egzamin dojrzałości z odznaczeniem złożyli:

1. Blumenfeld Wiktor ze Lwowa w Galicyi, ur. w r. 1885.
2. Fijoł Kazimierz z Grzegórzek w W. Ks. Krak., ur. w r. 1885.
3. Gostkowski Rajmund z Dobczyc w Galicyi, ur. w r. 1885.
4. Łazarski Tadeusz z Półwsia Zwierzynieckiego w W. Ks. Krak., ur. w r. 1884.
5. Sala Józef z Krzyszkowiec w Galicyi, ur. w r. 1882.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

6. Bossak Salomon z Krakowa, ur. w r. 1884.
7. Buliński Teodor z Chrzanowa w W. Ks. Krak., ur. w r. 1881.
8. Butkowski Karol z Góry Ropczyckiej w Galicyi, ur. w r. 1881.
9. Dawidowski Roman z Podgórza w Galicyi, ur. w r. 1883.
10. Deiches Władysław z Krakowa, ur. w r. 1885.
11. Dobosz Adam z Żerakowa w Galicyi, ur. w r. 1885.
12. Dunkelblum Berisch z Krakowa, ur. w r. 1884.
13. Dyboski Stanisław z Cieszyna na Szlązku, ur. w r. 1885.
14. Galus Władysław z Sułkowic w Galicyi, ur. w r. 1882.
15. Gelbwachs Szlama z Warszawy w Król. Polsk., ur. w r. 1883.
16. Grzymek Stanisław z Iwkowej w Galicyi, ur. w r. 1881.
17. Gulkowski Andrzej z Krakowa, ur. w r. 188[illegible]
18. Lewiński Kazimierz z Włocławka w Król. Polsk., ur. w r. 1882.
19. Ost Józef z Krakowa, ur. w r. 1884.
20. Pęcak Michał z Węgierki w Galicyi, ur. w r. 1883.
21. Pilch Władysław z Krakowa, ur. w r. 1883.
22. Schudmak Selig z Krakowa, ur. w r. 1883.
23. Seidl Stanisław z Ropczyc w Galicyi, ur. w r. 1885.
24. Snopkiewicz Władysław z Rzeszowa w Galicyi, ur. w r. 1883.
25. Szurek Kazimierz z Wadowic w Galicyi, ur. w r. 1884.

26. Szymczyk Jan z Krakowa, ur. w r. 1882.
27. Wetula Jan z Chochołowa w Galicyi, ur. w r. 1880.
28. Włodek Franciszek z Wadowic w Galicyi, ur. w r. 1882.
29. Wyszyński Mieczysław z Nowego Sącza w Galicyi, ur. w r. 1884.
30. Zieleniewski Ludwik z Krakowa, ur. w r. 1883.
31. Karbarz Jan z Pławia w Galicyi, ur. w r. 1878 (eksternista).

Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach 3 uczniom publicznym i 2 eksternistom. Reprobowano na rok 1 eksternistę.

OMYŁKI DRUKU.

Str.	1	w.	3	od dołu	ma być		1902
»	7	»	20	» góry	»	»	i to
»	9	»	3	» »	»	»	lan-
»	22	»	1	» dołu	»	»	w poezyi.

Do Rodziców i Opiek…

Wpisy uczniów na rok szkolny 1903/90… 30 i 31 sierpnia do klas zakładu głównego w g… …m św. Jacka, do klas równorzędnych we filii przy ulicy św. Sebastyana l. 10. Późniejsze zgłoszenie się do zapisu tylko w wyjątkowych wypadkach może być uwzględnione.

Uczniowie mają się zgłaszać do wpisu osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo z ostatniego półrocza.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć: *a)* metrykę urodzenia, *b)* świadectwo szkolne i *c)* złożyć taksę wpisową w kwocie 4 K. 20 h.

Nadto winien każdy uczeń, wstępujący po raz pierwszy do zakładu, przedłożyć świadectwo rewakcynacyi (powtórnego szczepienia ospy), odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły. Bez takiego dowodu nie wolno przyjąć ucznia do zakładu.

Każdy uczeń przy wpisie ma złożyć 2 K. na pomnożenie środków naukowych.

Opłata szkolna, która ma być złożoną w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, wynosi 40 K. na jedno półrocze.

Rodzice i opiekunowie zechcą przy wpisie oświadczyć dyrekcyi, czy sobie życzą, aby ich synowie lub pupile pobierali naukę w przedmiotach nadobowiązkowych. Kto naukę tę rozpocznie, temu nie wolno jej przerywać przed końcem roku bez zezwolenia dyrekcyi.

Egzamina wstępne do I klasy odbywają się w dwóch terminach, z których pierwszy przypada na 30 czerwca, drugi zaś na 1 września.

Egzamina poprawcze ze wszystkich klas odbędą się w dniach 29 i 31 sierpnia; na egzamina wstępne do klas wyższych przeznacza się dzień 2 września.

Nabożeństwo wstępne odbędzie się dnia 3 września, a dnia 4 września rozpocznie się regularna nauka szkolna.

W Krakowie, dnia 30 czerwca 1903 r.

Tadeusz Skuba,
dyrektor.